



Cena 1 zł

Z prac Prezydium Rządu

**Mieszkania dla młodych
mężstw • Program
rozwój usług i rzemiosła
Produkcja materiałów
budowlanych**

hm. Prezydium Rządu
wzięło uchwałę, której celem
przysię z pomocą młodym
mężstwu, żyjącym w trud-
nych warunkach mieszkani-
owych.

stalono, że w latach 1978-82
buduje się 100 tys. mieszkań
miejscowych, z czego 3 tys. już
w tym roku.

Prezydium Rządu oceniło rea-
lizację programu rozwoju usług
miejscowych na lata 1977-80.

Prezydium Rządu wytyczyło
kierunki działań, które powin-
ny doprowadzić do dalszego
rozwój wzrostu działalności
miejscowej, a przede wszystkim
podniesienia jej efektywno-
ści w sposób dla społeczeństwa
łatwie odczuwalny.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Echa dnia

relaks

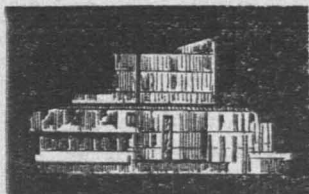
KIELCE, sobota-niedziela

Nr 69 (1862) 25-26-27 marca 1978 r. Rok VIII

Wielkie zaplecze • Dwie sale widowiskowe

Wspaniały wystrój • Szerokie możliwości scen

GDY TANIE TEATR...



Przypadający na 29
marca Międzynaro-
dowy Dzień Teatru
świetną okazją ku te-

mu, aby powiedzieć o
powstaniu w Kielcach u
zbiegu ulic Winnickiej i
Moniuszki nowego gma-

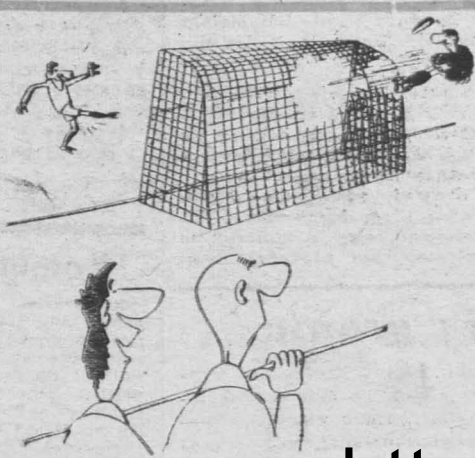
chu teatralnego, który
stworzy wspaniałe możli-
wości kieleckiemu zespo-
łowi, wzbogaci miasto o
wspaniałą placówkę kul-
turalną. Projektantem
gmachu teatru jest mgr
inż. Daniel Olędzki z
gdańskiego „Miastoprojek-
tu”, natomiast nad wy-
strojem wnętrza pracuje
zespół kieleckich plasty-
ków pod kierunkiem An-
drzeja Grabiwody.

— W budowanym teatrze, o
powierzchni 16 tys. m kw. —
mówi dyrektor Wydziału Kul-
tury Urzędu Wojewódzkiego
w Kielcach i równocześnie
sekretarz Społecznego Komit-
etu Budowy Teatru, Maciej
Kowalczewski — ogromna
część zostanie przeznaczona

DOKOŃCZENIE NA STR. 3



Rozbicie gmachu kieleckiego teatru.



— To był strzał



*Wesołych świąt
i przyjemnego
wypoczynku
wszystkim Czytelnikom
życzy
zespół „ECHA DNIA”*

Jeśli opanowała cię nagła miłość, ofiaruj kwiat heliotropu!

W zeszłym roku pani naczelną ogrodnik stolicy posadziła
w kilku miejscach rabaty z malw, zapewne pierwsze odkąd
Warszawa przestała być wioską.

Jak wstępnie szacuje Mini-
sterstwo Rolnictwa, wyhoduje-
my w tym roku pod szkłem pół
miliarda kwiatów ciętych, wśród
nich 265 mln goździków, 25,6
mln gerber, 13,8 mln róż. Kon-
trakcja — nowa, dopiero racz-
kująca forma powiązań między
producentami a rynkiem kwia-
towym — objęła od września
ub. roku 72 mln 384 tys. ciętych
kwiatów, znów z ogromną prze-
wagą goździków. Delikatnej w
kształcie i kolorach, a silnie
pachnącej frezji — ulubionego
przez nas kwiatu przedwiosna
— zakontraktowano półtora mi-

lionów gałązek, gerber trzy
miliony. Największymi terena-
mi uprawy kwiatów są okoli-
ce DOKOŃCZENIE NA STR. 11

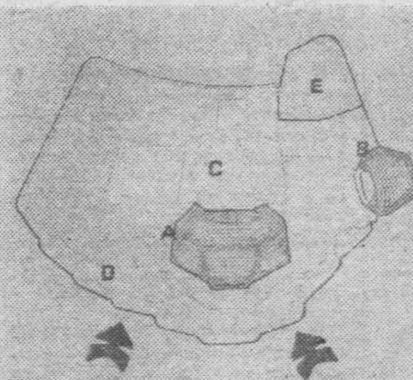
„Desa” za granicą

Ponad 900 wystaw polskiej
sztuki za granicą zorganizowało
BHZ „Desa” w ciągu 17 lat swej
działalności. Najstarszymi part-
nerami „Desy” są galerie sztuki
w Belgii, Francji, RFN i Szwaj-
carii.

Nagroda im. Viscontiego dla A. Wajdy

Andrzej Wajda został tegorocz-
nym laureatem włoskiej nagrody
im. Premia David di Donatello
„Luchino Visconti”. Nagroda ta
przyznana została reżyserowi w
uznaniu watorów artystycznych
jego dzieł, różnorodności podej-
mowanej tematyki i elokwencji
osiągnięć twórczych.

W latach ubiegłych laureatami
tej nagrody byli Michelangelo
Antonioni i Robert Bresson.



TEATR IM. STEFANA ŻEROM-
SKIEGO W KIELCACH
A - WIDOWNIA - 750 MIEJSC
B - SALA HAMERNA - 280 MIEJSC
C - SCENA Z ZAPLECZEM
D - FOYER - BUFET
E - KLUB - KAWIARNIA
POWIERZCHNIA UŻYTKOWA
OGÓŁEM - 14,480 m²
WYSOKOŚĆ - 25,2 m
PROJEKTANT
MOH INŻ. ARCH. - D. OLĘDZKI

Kronika

Posiedzenie Prezydium WRN w Radomiu

Członkowie Prezydium WRN w Radomiu na wczorajszym posiedzeniu zapoznali się z przygotowaniem do sesji WRN, zaplanowanych w drugim kwartale br. Poświęcone one będą roli rad narodowych stopnia podstawowego w realizacji zadań gospodarczych, ocenie przygotowań do wdrażania nowego programu oświaty oraz rozwoju turystyki i sportu w woj. radomskim.

Plenarne obrady radomskiej WKKP

Pierwsze w nowej kadencji plenium Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Radomiu rozpoczęło obrady wyłonieniem siedmiosobowego Prezydium. Funkcję przewodniczącego WKKP powierzono ponownie Stanisławowi Sempruchowi. Wiceprzewodniczącymi zostali: Eugeniusz Jędrzejewski i Bolesław Opolecki.

W drugim punkcie obrad WKKP wysłuchała informacji miejskich komisji kontroli partyjnej z Radomia i Pionek na temat wypełniania statutowych obowiązków przez członków i kandydatów PZPR.

Członkowie WKKP i zaproszeni na obrady sekretarze organizacji partyjnych zwrócili m.in. uwagę na potrzebę lepszego pracy wychowawczej w środowisku kandydatów oraz na przydzielanie zadań odpowiadających z jednej strony predyspozycjom towarzyszy, a z drugiej — potrzebom społecznym.

Pijemy po „skandynawsku”

Wśród krajów świata w ogólnym spożyciu napojów alkoholowych na jednego mieszkańca Polska zaliczana jest do państw o średnim spożyciu. Jeżeli chodzi natomiast o strukturę picia, to prawie 70 procent spożywanego w naszym kraju alkoholu stanowi wódka.

Ten sposób picia, preferujący mocne trunki wypijane jednorazowo w dużych ilościach, jest charakterystyczny nie tylko dla mieszkańców naszego kraju, lecz także dla krajów Europy północnej i z tego też powodu zwany jest często „skandynawskim”.

Jest to jeden z trzech wzorów picia napojów alkoholowych spotykanych na naszym kontynencie, a związanych z dominacją jednego z trunków: wódki, wina lub piwa. We Francji, Włoszech czy też Hisz-

Przy świętecznym stole

Kiedy zgromadzimy się przy świątecznych stołach, dzieląc się tradycyjnym jajkiem i wymieniając najlepsze życzenia, warto pamiętać, że uroczystości świąteczne gromadzą także miliony naszych rodaków rozsiadanych po różnych kontynentach. Tradycje wielkanocne kulturowane są w środowiskach wielomilionowej Polonii amerykańskiej, wśród setek tysięcy „polonusów” zamieszkujących Brazylię, Francję, Australię, Wyspy Brytyjskie i wiele innych krajów.

Z prac Prezydium Rządu

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Na posiedzeniu rozpatrzone kolejną informację Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych o postępach w rozwijaniu produkcji materiałów budowlanych z surowców mineralnych i odpadów pochodzenia miejscowego.

Uznając dalszy wydajny rozwój lokalnej produkcji materiałów budowlanych za celowy i konieczny, Prezydium Rządu zatwierdziło wnioski, które zmierzają do intensyfikacji wytwórczości w tej dziedzinie, przywróceniu szczególnej uwagi na takie produkty jak — dla przykładu — cegła ceramiczna palona i cegła wapienno-piaskowa. Powzięto odpowiednie decyzje. Między innymi zobowiązano terenowe organy administracji państwowej do usprawnienia form i metod koordynacji i nadzoru nad produkcją materiałów budowlanych z surowców miejscowych oraz do odcienienia tej produkcji większą opieką.

(PAP)

Przywiezione z kraju czy odziedziczone po przodkach zwyczaj i tradycje odgrywają ważną rolę w życiu Polonii. Zachowane i kultywowane łączą one naszych rodaków ze „Starym Krajem”, z rodzinami i przyjaciółmi zamieszkałymi w nieraz bardzo odległej Polsce — przypominają o tradycjach etnicznych, a zarazem wzbogacają o nowe wartości kulturowe dnia codziennego innych społeczeństw.

Mimo wielu modyfikacji, które narzucają realia życia w różnych krajach zamieszkania, Polonia, a szczególnie środowiska starej, wywodzącej się z terenów wiejskich emigracji, kultywuje wiele zwyczajów i obyczajów polskich. W licznych domach na stołach wielkanocnych znajdują się pięknie zdobione kraszonki, królujące wśród licznych tradycyjnych potraw świątecznych. Potrawy lub sposoby ich przyrządzania zachowały często nie tylko rodziny polonijne, ale także odziedziczyły je małżeństwa mieszane.

Spotkania przy świątecznym stole, klimat, który on tworzy, sprzyjają kierowaniu myśli naszych rodaków do swych bliskich w Polsce, do wspomnień z odwiedzin kraju, do rozmów o sprawach polonijnych. To także okazja do dzielenia się wrażeniami z przeczytanych polskich książek czy obejrzanych filmów, a zarazem do wspólnego słuchania przywiezionych czy sprowadzonych z kraju nagrań i płyt polskiej muzyki.

(PAP)

75-lecie I. Newerlego

Igor Newerly powieściopisarz i publicysta, pedagog i przyjaciel dzieci, obchodził 24 bm. 75 rocznicę urodzin.

Pierwszą książką jaką opublikował (1948 r.) była powieść dla młodzieży „Chłopiec z Salskich Stępów”. Książka cieszyła i nadal cieszy ogromnym powodzeniem u młodych czytelników, o czym świadczy fakt, że doczekała się dotychczas 20 wydań. Również do młodzieży przede wszystkim były adresowane popularne powieści „Archipelag ludzi odzyskanych” i „Leśne morze”. Największe jednak uznanie przyniosła autorowi „Pamiętka z Celulozy”, wznawiana 16 razy.

Twórczość Igora Newerlego cechuje pasja poznawcza połączona z głębokim humanizmem. Wysoki artystyczny poziom psychiki ludzkiej i problemów epoki, umiejętność ukazania procesów społecznych stawiają książki Newerlego w rzędzie najcenniejszych osiągnięć naszej powojennej literatury.

Z okazji rocznicy urodzin I. Newerlego otrzymał serdeczne gratulacje i życzenia dalszej owocnej pracy od przedstawicieli centralnych władz partyjnych, Ministerstwa Kultury i Sztuki, od kolegów po piórze i miłośników jego prozy.

Łosie nie znają granic

W lasach woj. szczecińskiego — w okolicach Goleniowa — zdomowało się liczące kilka sztuk stado łosi. Zwierzęta te — jak zaobserwowano — odbywają niezwykle wyieczki do przygranicznych lasów Niemieckiej

w skrócie

• Nie milknie głos protestu społeczeństwa polskiego przeciwko planom produkcji i wprowadzenia do arsenałów NATO broni neutronowej. 24 bm. pracownicy i studenci Uniwersytetu Gdańskiego uchwalili rezolucję wyrażającą protest przeciwko produkcji i rozpowszechnianiu tej ludobójczej broni.

• Polska Agencja Prasowa została upoważniona do zakomunikowania, że władze polskie zażądały opuszczenia terytorium kraju przez pracow-

nika dyplomatycznego ambasady RFN w Polsce za działalność niezgodną ze statusem dyplomatycznym. W dniu 17 bm. w.w. opuścił terytorium Polski.

• W elbląskim „Zamechu” zakończono budowę pierwszej polskiej turbiny energetycznej o mocy 360 MW. Turbiny te stanowią będą w najbliższych latach podstawę rozwoju polskiej energetyki.

• Pewna poprawa pogody oraz nieznaczne ocieplenie w ostatnich dniach pozwoliły w niektórych rejonach kraju na wznowienie prac polowych, przerwanych tydzień temu niespodziewanym nawrotem zimy. Do wysiewu nawozów przystąpili m.in. rolnicy w woj. wielkopolskim.

Nie ma już alei Karczówkowskiej

Należało usunąć konary — wycięto całe drzewa



Po starych drzewach pozostały tylko pały

Fot. JERZY BURCZY

Sygnał o wycięciu 29 pięknych okazów drzew z wielkim oburzeniem przekazali nam mieszkańcy bloków przy ul. Jagiellońskiej. Potwierdził ten fakt także Jednostka Specjalistyczna ORMO ds. Ochrony Przyrody, której członkowie nie mogąc ustalić sprawców wyrębu, skierowali odpowiednie pismo do Prokuratury Wojewódzkiej w Kielcach. Pojechałiśmy sprawdzić jak wygląda obecnie ulica Karczówkowska.

Po 29 topolach i brzozech sadzonych w 1932 r. pozostały tylko pały o średnicy ponad pół metra. Po obu stronach ulicy zostawiono jedynie młode, liście najwyżej kilkanaście lat drzewka. Spróbowaaliśmy — więc ustalić, kto i dlaczego podjął decyzję o wycięciu dorodnych brzoź i topoli.

W dyrekcji Rejonowej Przedsiębiorstwa Zieleni pan JOZ-WIK wyjaśnił nam, że „były to drzewa stare, 50- i 60-letnie, w ponad 60 proc. obumarłe. Usunięto je na zlecenie Wydziału Gospodarki Terenowej Urzędu Miejskiego”.

W tymże wydziale, od kierownika ADAMA WACHALSKIEGO usłyszeliśmy: „Stare drzewa o suchych konarach wycięte zostały na wniosek mieszkańców”. W drugiej rozmowie, zainicjowanej przez kierownika, dowiedzieliśmy się, że wniosek w tej sprawie był planem ubieg-

lorocznego społecznego planu miasta.

Autorem jego mogła być Rada Osiedla. Z pisma biura Miejskiego Komitetu dotarliśmy do jej przewodniczącego EDWARDA HINCZYKOWICZA, który co powiedział na ten temat.

— To nieprawda, że wycięliśmy wycięcie tych drzew, jesteśmy zdziwieni, że do tego nie doszło. Konsultacji z nami, Owszem, składaliśmy dyskusję o usunięciu schyłkowych kasztanów tej ulicy, na odcinku od Mielczarskiego do Jagiellońskiej oraz usunięciu niektórych cich konarów z innych ulic. Faktem wycięcia niektórych pięknych okazów jesteśmy skoczni.

Jesteśmy przekonani, że kuratura Rejonowa w Kielcach zbada dokładnie sprawę, ciągnie wobec winnych decyzji wnioski. W tym czasie od roku 1973 nie uchwala WRN w sprawie zakazu wycinania i usuwania drzew i krzewów, a decyzja ministra kultury i sztuki uznająca ten rejon za strefę ochrony konserwatorskiej, w której należało względnie zachować je i ci przestępnie i urbanistycznie.

JANUSZ

Komunikat

Komisariat Milicji w Radomiu zwraca się z prośbą o zgłoszenie się obywateli, którzy w dniu 11 lutego 1978 roku podróżowali autobusem PKS z Radomia do Buska i z Buska do Radomia, na temat kradzieży rzeczy ruchomych. Prosi się o zgłoszenie inne osoby, które posiadały informacje w tym zakresie. Zapewnia się o zwrotnym przekazaniu informacji.

ED

NUMER 69
STRONA

2

Wszyscy
świadczymy
na NFOZ

Swiat w drzewie zaklęty

Prawda to, że artysta plastyk pragnący czym prędzej i najmocniej wmalować się w świadomość publiczną powinien mieszkać i pracować w dużym skupisku ludzkim, gdzie łatwiej i o zawodową recenzję i o reklamę kawiarnianą?

CZESŁAW WASZKO swoją prawie trzydziestoletnią już biografią artystyczną tej prawdzie zaprzecza. Samotność bardzo mu sprzyja, cudze zagłębienie przez plecy peszy i podszeptuje skłonno-



ci szybko przemijającej i zdradliwej dla artysty mody. Po studiach w krakowskiej ASP dłuższy czas mieszkał i tworzył we wsi Dębów Pole, od ponad dziesięciu lat — w Solcu nad Wisłą. Od tego też mniej więcej czasu o Czesławie Waszku zaczęło być głośno. Wystawiał swe prace prawie we wszystkich większych miastach w kraju oraz w Cottbus i Dreźnie. Bardzo pracowity, mimo że drugiej „siatki” bliski: co roku po 4-5 wystaw. Nadal pozostał wierny swoim rodzinnym okolicom, a zwłaszcza ich pejzażom („gdzieś znajdzie piękniejszego”), które przeniesione na obrazy zdominowane zostały przez drzewo. Drzewo wniosło jego życie, dostojnego umierania, drzewo-dramat, drzewo — symbol walki, przemijania, syntezy życia.

— Dlaczego właśnie drzewo? — pytam mistrza w jego pracowni mieszczącej się w budynku soleckiego liceum, w którym mój rozmówca uczy młodzież. Pokazuje płytkę drewnianą z napisem-cytałem użytym jako motto na jednej z większych wystaw: **DRZEWO JEST**

TYM INSTRUMENTEM, KTO- RY ROZGRZEWA MOJĄ OSO- BOWOŚĆ, DAJE RÓŻNORODNE SKOJARZENIA ORAZ BO- GACTWO FORM I DOZNAŃ.

— Rozumiejąc to wyznanie wrażliwości wobec drzewa szczególnej nadal nie wiem — dlaczego, skąd się wzięła?

— Trzeba by psychologa. To sprawa mojego dzieciństwa. W ogrodzie ojca rosły olbrzymie drzewa, stu i stu pięćdziesiąt latnie jesiony robiły na mnie, małym dziecku, ogromne wrażenie. Bałem się tych olbrzymów, uciekałem od nich, by z odległości porównywać z małym patyczkiem w wyciągniętej dłoni z perspektywy były małe, ja byłem duży, nie mogłem tego zglebiać jako dziecko, to stało się obsesyjnym zainteresowaniem. Potem dowiedziałem się, że dla Słowian drzewo było przedmiotem kultu bóstwem. Utwierdziło mnie to we własnym odczuciu, a kiedy mój profesor, Jerzy Fedkowicz, powiedział, że mogę nazywać się pejzaży- stą, rozpocząłem uporczywie studia nad drzewem. Bywało, że robiłem do stu szkiców, nim zabrałem się do narysowania lub namalowania obrazu. A malowałem z pamię-

— Sztuka jest poligonem czynnego przekształcania człowieka i jego twórczości. Moje syntezy powstają po długotrwałych analizach, ćwiczeniach, studiach szczegółowych. Natomiast ostatnia struktura, wariacja syntetyczna powstaje bardzo szybko, tu nie ma miejsca na jakiegokolwiek poprawki.

— Pana obrazy stwarzają wrażenie idealnej czystości i świeżości, czy jest to sprawa kolorystycznych proporcji, w których przewagę mają biel i kolory łagodne, nieintensywne?

— Być może. Lecz nawet biel zamieni się z czasem w szarość, jeśli. Tu jest tajemnica tzw. techniki mieszanej i technologii decydującej o odczuciu czystości. Bez naukowego opowania technologii nie ma mowy o dobrym warsztacie. Mieszam farby i techniki, próbki wystawiam na kontakt z różnymi temperaturami (mróz i gorąco), różną wilgotnością itd. (Pan Czesław sięgnął po obraz, o którym każdy mówi, że powstał w ostatnich tygodniach, a w którego dolnym rogu można odczytać drobniuteńkie cyferki 1952. Dwa dziesięć sześć lat i zupełna świeżość barw!).

— Czyta pan poezję i książki botaniczne, podpatruje rośliny, uprawia ziolenictwo i twierdzi, że natura to wielki ciąg, którego tylko małym składnikiem jest człowiek. Czy z tej dialektyki wynika formuła ideowa pana twórczości?

— Każdy artysta winien mieć własną filozofię, a więc swój



Drzewo Dominika

ci, z akcentem na interpretację.

— Pana drzewa są jakieś poważne, dostojne i chciałoby się powiedzieć nawet: duchowne, zadumane i melancholijne.

— W smutku więcej mówią, wesołość jest płytka.

(Na stole leży otwarty tom poezji Joyce'a. Plastyka, zdaniem pana Czesława, jest sztuką silnych związków z muzyką i poezją. Czyta bardzo wiele, a Joyce'a musi mieć stale pod ręką, tyle w nim pięknej, powadzą syntezy, że może go czytać w koleżności odwrotnej — od końca do początku.)

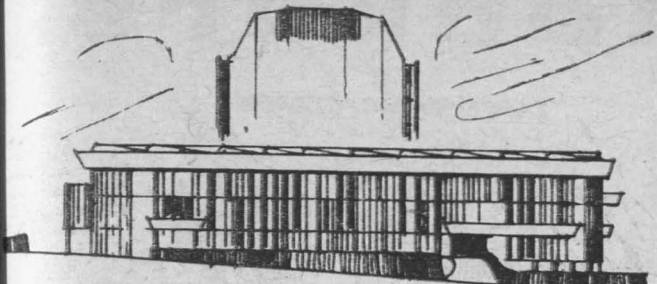
— Na pana obrazach widać także filozoficzne syntezy.

stosunek do świata i wrażliwość na otaczający go świat. A jeśli tak, to ma prawo i obowiązek krytyki zjawisk społecznych.

DOKOŃCZENIE NA STR. 6-7

ED

**NUMER 69
STRONA**



Widok gmachu kieleckiego teatru od strony ul. Winnickiej. Rys. inż. arch. Daniel Olędzki

Gdy stanie teatr...

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

zaplecze techniczne, magazyny, warsztaty, garderoby i inne wypoczynkowe dla aktorów (nie zapomniano nawet o sanie). Będą osobne pomieszczenia do montażu dekoracji wysokich i niskich, malarnie oraz malarnie. Zastalowane zostaną nowoczesne urządzenia techniczne, rampa oświetleniowa, palająca w poziomie i pionowo, zmieniająca barwę i ogólną refleksyjność. Zaprojektowano dwie sale widowiskowe — większą na 720 miejsc oraz mniejszą na 180 miejsc. Na dużej scenie będą funkcjonowały dwie sceny rotowe oraz zapadanie podłogi min. na tworzenie miejsc i schodów.

Bardzo interesująco zaplanowano wystrój wnętrza teatralnej budowli. Plastyki tworzącej ją jego ozdoby kieleckie marmury oraz świętokrzyską jodłę. Planują, aby w sali na widowni był bogaty odcień kolorystyczny, przy czym w takim samym kolorze będzie kupiony przez widza bilet.

Wybudowanie nowego teatru stwarzającą wspaniałe możliwości kieleckiemu zespołowi związane jest równocześnie z koniecznością prawie dwukrotnego powiększenia sali.

— Dlatego też — mówi dyrektor teatru, Henryk GŁOŃSKI — już teraz myślimy o nowych kadrach. Planujemy w związku z tym, powołanie 3-letniego międzywojewódzkiego studium aktorskiego przy Teatrze im. Stefana Żeromskiego, które wychowywałoby również adeptów sztuki teatralnej dla Tarnowa i Rzeszowa.

Gdy stanie nowy teatr, będzie się także mogło spełnić życzenie dyrektora kieleckiej

filharmonii, Karola Anbilda, o stworzeniu teatru muzycznego. Kielczanie zyskują również możliwość oglądania oper, operetek i widowisk przygotowanych przez inne sceny w Polsce. Otrzyma wreszcie odpowiednią siedzibę Teatr „Kubus”, który po przeprowadzeniu prac remontowych i modernizacyjnych wprowadzi się do obecnego budynku teatru.

W 1976 roku uchwałą Wojewódzkiej Rady Narodowej powołany został Społeczny Komitet Budowy Teatru. Na jego konto wpłynęły już pokaźne sumy przekazywane przez pracowników zakładów z całego województwa kieleckiego. Dotychczas pieniądze na budowę teatru przekazało ponad 300 przedsiębiorstw kieleckich, a dary społeczeństwa wynoszą około 2 mln złotych. Przyszłych ofiarodawców chcemy również poinformować, że cegielki Społecznego Komitetu Budowy Teatru znajdują się w kasach kin oraz rozprowadzane będą podczas różnych imprez kulturalnych.

Kieleckie zakłady włączają się również do czynów społecznych przy budowie teatru. Załoga „Chemaru” pomogła np. przy przewiezieniu elementów sceny obrotowej, a także przy wymagającym dużej precyzji ich montażu. Do pracy zgłaszają się też indywidualni ochotnicy, chcąc przynajmniej symbolicznie zostawić ślad swojej pracy i miłości do teatru. A cenna jest każda para rąk, szczególnie przy pracach porządkowych, pomoc przy wykopywaniu dołów na kanał ciepłowniczy itp. Jeśli stanie nas na budowie wielu, nasz teatr będzie wtedy rość szybciej, a odpłaci się wartością, dla której nie ma ceny — sztuką.

EWA ZIÓŁKOWSKA-DARMAS

Bez retuszu

O pewnego czasu zauważyłem zjawisko, które im bardziej się rozwija, tym bardziej mnie dziwi. Zjawiskiem jest ożywianie starych obyczajów ludowych, wywodzących się z czasów aż z prehistorii. To w gazetach o jakimś wojewódzkim niedźwiedziu, to w zeszłym roku o tej porze widzianym w porowody maszerujących w kulturalnym dzieci niosących do utrudnień w pobliżu strumyku, a także zapewne usłyszałem o śmigusie. Można by powiedzieć, że to wszystko jest piękne i sam obrządek utrzymania starych tradycji z narodem, z cywilizacją, kulturą i historią. Ktoś — gdy tyle wartości, trzeba jeszcze ratować, można, naród, z zaniedbywaną

znajomością własnych dziejów i odcinając się sam od swojej świadomości związanej z przeszłością, zawisa w próżni. Prawda jest to, nienaruszalna jak kanon, a jednak powiedziałem: przypatruję się z coraz większym zdziwieniem i jakimś tchnieniem niepokoju. Zamiast bowiem ratować to, co w tej

Tło zdziwienia

chwili rzeczywiście ginie, sięga się do obyczaju od dawna nieżywego, przebrzmiałego i wywołującego się z epok czasom dzisiejszym już nie sąsiednich, ale najzupełniej nieprzystających.

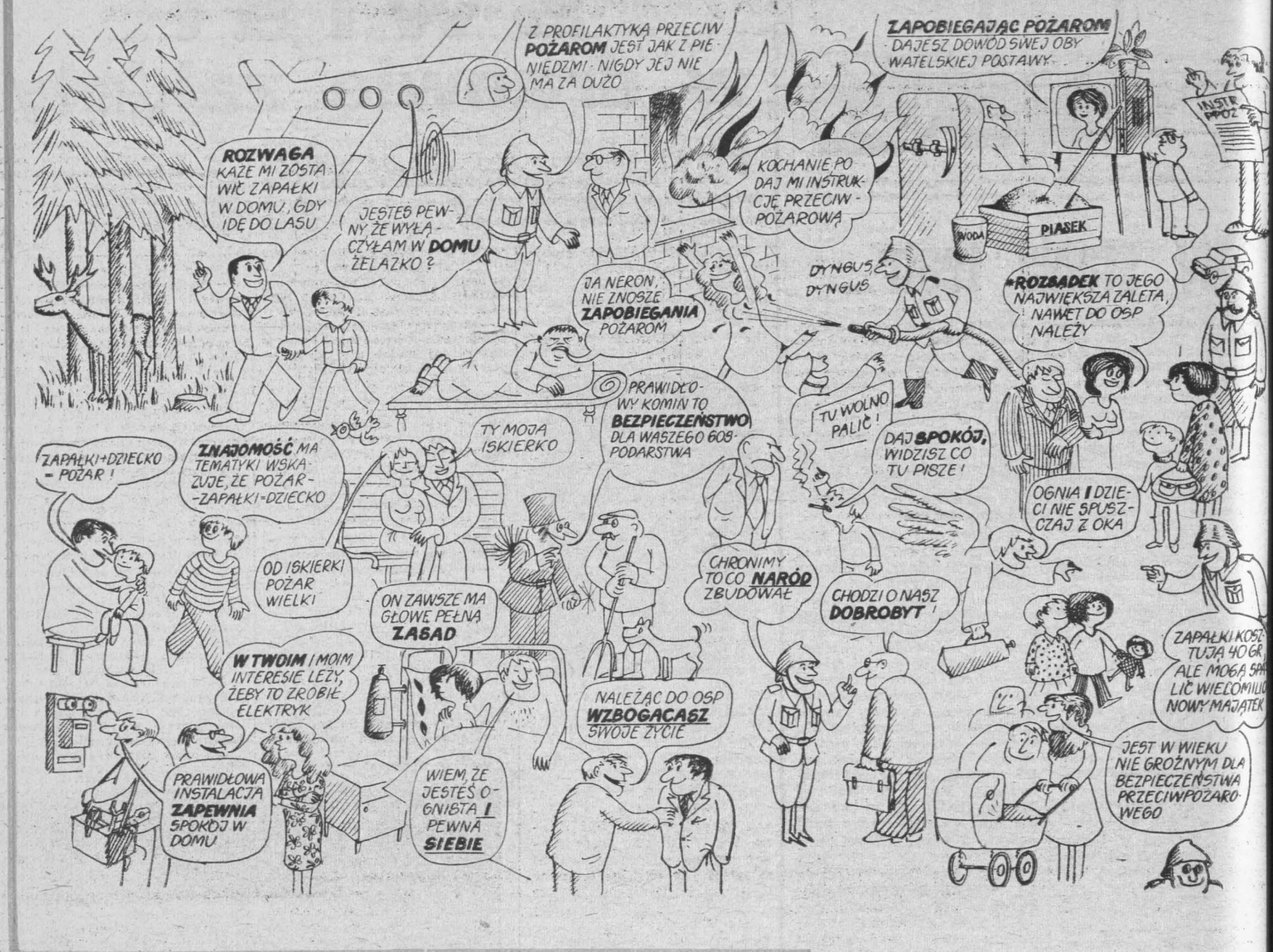
Bo wtedy taki obyczaj miał znaczenie bądź sakralne, bądź

magiczne, a dziś, jak sądzę, do magii uciekać się nie potrzebujemy — a może ktoś tak sądzi? — a zwyczaj pozbawiony tego charakteru i wyprowadzony na ulicę staje się co najmniej śmieszny i bezsensowny. Zwyczaj musi być po prostu związany z rzeczywistością, nie od niej oderwany; na tym tle więc moje zdziwienie.

Ożycwie, dobrzy ludzie, ludowe wesele, uczucie barwny i tak związany z naszym krajo- brazem strój ludowy, poczytajcie „Chłopów” Reymonta — tam jest coś więcej niż śmigus — obyczaj ludu naszego i tradycja narodu; czy to żyje? A zobaczcie w „Opisie obyczajów” Kitowicza i u Łukaszewicza, daleko nie szukając; co z tego zostało? W tym wyrosłem, to rozumiem, tym żyję. Ale w bezdusznej Marzannie, w bezsensie śmigusu? Tam nie ma nic. Co by krzepiło mego ducha.

OMIKRON

Świąteczny konkurs



Nasi sławni

Region kielecko-radomski dobrze zapisał się w historii walk o wyzwolenie społeczne i narodowe. Każde pokolenie wydawało ludzi sławnych — rewolucjonistów, naukowców, pisarzy i malarzy, znakomych badaczy i wynalazców. Wszystkich cechował głęboki patriotyzm. Za miłość do ojczyzny wielu było przesładowanych i oddało życie. Do tej grupy ludzi należał m.in. radomianin STANISŁAW WERNER.

Urodził się w 1888 r. w rodzinie kultywującej żywą pamięć po powstaniach narodowych. Młody chłopiec chłonił wszelkie opowieści o bojach oddziałów Czapowskiego, Langiewicza. Tradycje walk zapalały młode umysły do wielkich czynów. Ciężkie warunki życia robotników sprzyjały upowszechnianiu idei sprawiedliwości społecznej i solidarności międzynarodowej. Najbardziej radykalne i postępowe odłamy ruchu robotniczego Polskiej Partii Socjalistycznej i Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy współdziałały z innymi partiami i klasą robotniczą Rosji.

Początek naszego wieku był bardzo burzliwy. Na terenie carskiego imperium odbywały się demonstracje i strajki. Dochodziło do zamachów i zbrojnych starć. W Radomiu znaczne wpływy wśród robotników miała PPS. Działała ona niemal we wszystkich fabrykach, a także szkołach.

Młodzieńki Stanisław Werner, uczeń 7 klasy szkoły handlowej od 1903 r. prowadził agitację wśród kolegów i młodych robotników. Był kółporterem prasy i różnych socjalistycznych

ciem. Okazja rychło się nadarzyła.

Komendantem carskiej żandarmerii na terenie gubernii radomskiej był płk von Blotto, znany z tego, że z sadystycznym torturował więźniów politycznych. Zasłynął z okrucieństwa szczególnie w Piotrkowie Trybunalskim. PPS wydała na niego wyrok śmierci. Miał go wykonać w Radomiu członkowie Oddziału Bojowego: Stanisław Hempel, Stanisław Werner i Stefan Rotkiewicz. Termin wykonania wyroku ustalono na dzień 16 grudnia 1906 r.

Specjalnie spreparowaną bombę rzucono pod pojazd wiozący znielowidzonego pułownika w miejscu gdzie dziś jest skrzyżowanie ulicy Sienkiewicza z ul. Nowotki. Potężna eksplozja położyła kres życiu zbrodniarza i oprawcy. W okolicznych domach wyleciały szyby. Na ulicy zapanował popłoch. Werner (miał wtedy lat 18) począł uciekać. Żandarmi aresztowali go jednak i postawili przed sądem.

Werner zachował się jak przystoi na prawdziwego bojowca; nie wydał żadnych towarzyszy, chociaż znał ich wielu. Sąd polowy skazał go na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano 20 grudnia 1906 roku w lasku zwanym Kaptur.

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę St. Werner odznaczony został pośmiertnie Krzyżem Niepodległości z Mieczami. Dziś jedna z ulic Radomia nosi jego imię, a w miejscu, gdzie dokonano zamachu, wmurowana jest pamiątkowa tablica. St. Werner jest również patronem radomskich harcerzy. W tym roku mija 90 rocznica jego urodzin.

RYSZARD MAJOWSKI

„Stach” z Radomia

brozur. W warunkach zastrzeżonego ucisku ochrony carskiej zajęcie jego nie było łatwe. W 1906 roku młodego Wernera skierowano do Oddziału Bojowego PPS. Należeli doń tylko najbardziej zaufani i wypróbowani towarzysze. W Radomiu oddział ten skupiał 30 osób. Ich zadaniem było m.in. wykonywanie wyroków na szpiecach i służalcach caratu. Od członków OB wymagano nie tylko pełnej konspiracji, ale odwagi. Działano bowiem z bronią w ręku. Młodzieńki Werner, pseudonim „Stach”, chciał jak najszybciej stać się prawdziwym bojowni-

Z ogniem—ostrożnie!

Przed nami dwa dni świąt. Jest więc okazja, aby chwilę poświęcić naszemu konkursowi-zabawie, a przy tym —wszak współorganizatorami jego są Komenda Wojewódzka Straży Pożarnych i Zarząd Wojewódzki Ochotniczych Straży Pożarnych w Kielcach — przypomnieć sobie zasady obchodzenia się z ogniem i zapobiegania pożarom.

W napisy towarzyszące 19 scenkom narysowanym przez Zbigniewa Jukę wpisane zostały dwa hasła o tematyce przeciwpożarowej. Pierwsze składa się z wyrazów drukowanych tłustymi literami, drugie — z wyrazów pisanych tłustym drukiem i podkreślonych. Wystarczy je tylko umiejętnie zestawić a rozwiązanie konkursu gotowe. Wystać je należy (z kuponem naklejonym na kartce pocztowej) pod adresem naszej redakcji — pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-367 Kielce — najpóźniej do 5 kwietnia br., by wziąć udział w losowaniu cennych nagród, ufundowanych przez Komendę Wojewódzką Straży Pożarnych i Zarząd Wojewódzki OSP w Kielcach. Pierwsze trzy nagrody rzeczowe są wartości: 1700, 1200 i 800 złotych. Ponadto czeka 10 cennych książek i 5 płyt długogrających. Przyjemnej zabawy!

KUPON

Nazwisko i imię

Adres

Hasła brawij

1.

2.

ED

NUMER 69
STRONA

Do przerebli — po zdrowie

Był właśnie mroźny poranek, kilka stopni Celsjusza, wiał od północy zimny wiatr. Na plaży w Jelitkowie zebrał się tłum ciekawskich. Opodał, w białych kimonach, boso, trenowały grupki karateków pod kierownictwem mgr Ryszarda Waliszewskiego, trenera z Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Gdańsku-Oliwie. Najpierw bieg, kilka kilometrów po plaży, gimnastyczne łamańce, później całą gromadą runęli w lodowatą falę morską.

— Kąpiel zimą, nawet na dużym mrozie, należy do głównych punktów programu treningowego — twierdzi trener. — Przyczynia się to do podwyższenia sprawności psychofizycznej naszych sportowców.

Z WIZYTĄ U MORSÓW

Trener Waliszewski opowiada, że we wczesnej młodości cierpiał na różne zaziębienia, anginy; cherlawego był zdrowia. Postanowił zostać morsem; choroby minęły jak ręką odjął.

W sąsiedztwie sportowców Waliszewskiego zażywa kąpiele inna grupa. Są to właśnie członkowie klubu morsów — ludzie różnego wieku, zawodu, płci. Niektórzy przyszli ze swymi dziećmi. Najmłodszy Tomasz syn lekarza Panowa ma niespełna cztery lata. Kąpie się, oczywiście, razem z ojcem. Piotr Łatyszew 11-letni syn pana Eugeniusza — prezesa klubu morsów — ma dłuższy staż: zażywa morskiej kąpiele od pięciu lat, nawet gdy mróz i zadyмка. Natomiast ksiądz z pobliskiej parafii liczy sobie 76 lat i wciąż jest gorącym zwolennikiem lodowatych kąpiele. Od kilku lat uprawia ten sport uczennica Magda Podhajska z Sopotu, razem z ojcem — pracownikiem naukowym Wyższej Szkoły Mu-



zycznej. Morsami zostali: architekt, nauczyciel, lekarze, dziennikarz, stoczniovec, działacz młodzieżowy i wielu innych.

pomogli. Zaczęłam się leczyć sam, właśnie poprzez zimowe kąpiele w morzu. Biegam po 35 kilometrów, świetny relaks.

Władysław Sroka, inżynier stoczniovec, wiek średni.

— Trenuję kąpiele zimą od trzech lat. Do klubu morsów przystąpiłem po artykule w prasie. Zaczęłam hartowanie wczesną wiosną, przez jesień.

Kąpie się zimą w Bałtyku dwa-trzy razy w tygodniu, bez względu na mróz, wiatr. Dobrze mi to robi.

Witold Kociszewski, kierowca, wiek średni. Rękę ma w opatrunku, po złamaniu, ale spotkał z morsami na Bałtyku nie zaniechał. Urządza sobie spacer po niegłębokiej wodzie przybrzeżnej. Mówi:

— Do tych praktyk namówił mnie Łatyszew, obecny prezes klubu morsów. Pierwsze kąpiele zacząłem w lodowatej wodzie skandynawskich fiordów. Jestem sportowcem żeglarskim. Odkąd hartuję się nie znam chorób z przeziębienia.

— Czy żona nie protestuje, gdy pan moczy czterolatniego synka w morzu, mroźną porą? — prowokuje Aleksandra Panowa, lekarza z Akademii Medycznej w Gdańsku.

— Owszem, stawiała opór. Jednak wyraziła zgodę, gdy stwierdziła poprawę zdrowia u chłopca. Po takiej kąpiele czuje się wprost świetnie. Placze, jeśli zabrania się mu takich kąpiele.

Niedawno w Gdańsku odbyło się pierwsze międzynarodowe sympozjum poświęcone problemom hartowania i umacniania ruchu morsów.

DOKONCZENIE NA STR. 6-7

ED

NUMER 69
STRONA



...nikach z lat okupacji hitlerowskiej zachowało się...
...wypodobne wręcz wydarzenie: z bardzo dobrze strze-
...wzięcia kieleckiego 29 listopada 1942 r. bez żadnej
...z zewnątrz uciekła kilkudziesięciopięcioroosobowa grupa więźniów
...nych. Jak to się stało — opisuje w kampanii PTTK
...Janusz B. Siwek.

Ucieczka hitlerowskiego więźnia (1)

...stopada w oddziale II
...przeznaczonym dla wię-
...ziów politycznych, w
...6 kieleckiego więzienia
...został członkiem Armii
...z Białogona — Stani-
...Depczyński, używający
...mu „Jaskółka”. Jak
...nych rozmyślał o moż-
...ch wydobycia się z ka-
...Była to dla niego je-
...nansa uratowania życia
...aresztowany przez ge-
...Morawicy — posiadał
...nie prasę konspiracyjną
...nki o ruchach hitlerow-
...wjsk. Jego sprawę w
...nej nomenklaturze za-
...wieć do beznadziej-
...Powiedzieli to zreszta
...badania, w których o-
...nie szczydziłi swej o-
...rtur.

...zyski zaczął szukać w
...zaleńczym zamyśle so-
...w Najbardziej zaufał
...łowi Radomskiemu.
...u ustalili każdy szcze-
...u ucieczki. Pocieli wta-
...w te sprawy kolej-
...więźniów: Sawickiego,
...wskiego, Skibińskiego,
...kiego, Korzeniowskie-
...rowskiego — wkrótce
...już 11. Niektórzy
...mówili udziału w bez-
...m — ich zdaniem —
...związku. Więzy więźni-
...razem, że w ich
...duje się konfident.
...więc czujność.

...o dniu, godzina po go-
...spiratorzy badali roz-
...zienia i panujące w
...zaje. Doszli do prze-
...z najbardziej stosow-
...do przeprowadzenia
...zbie któryś z więźni-
...hitlerowskiej strażnicy
...czeli i mniej czujni,
...w — w przypadku u-
...czki — sprzyjać będą
...w rozproszeniu i u-
...na terenie miasta.

...z dnia, dzień, wie-
...wieczorem, każdy zna-

to pomoże zgotować słownik lekarzy polskich?

...nastu lat opracowuje
...Lekarzy Polskich XIX
...gromadzę materiały
...o lekarzach którzy
...dyplomy w latach
...1910. Ci lekarze — Po-
...kali nie tylko w kra-
...ższe w różnych pań-
...ropey oraz na innych
...ach. Zwracam się prze-
...czników „Echa Dnia”
...o przysyłanie mi da-
...opracowania życiory-
...y. Oprócz tego proszę
...nie podanie adresów
...przodków byli
...w XIX w.

...wyraży szacunku
...PORT SZAREJKO,
...owska 8 m 10
...WARSZAWA
...9-31-94

czony męczeństwem „politycz-
...nych”. Każdy z nich czekał na
...swoją chwilę, na czas gdy nie
...wróci już z kolejnego przesu-
...chania...

Depczyński i jego towarzysze
...nie zaprzestali swych przygo-
...towań. Nie mieli nic do strace-
...nia. Tak czy inaczej czekała
...ich śmierć, albo transport do
...oboju koncentracyjnego, co tyl-
...ko mogło na pewien czas prze-
...dłużyć życie.

Pilnie obserwowali więc straż
...więzienną. Wkrótce okazało się,
...że wśród niemieckich żandar-
...mów większość rekrutowała się
...spośród tzw. volksdeutschow
...Jedynie na oddziale II — po-
...litycznym pełniło jeszcze do-
...datkowo służbę dwóch gesta-
...powców. Jeden z nich — ber-
...lińczyk — sadysta — okrutnie
...obchodził się z więźniami. Sta-
...le używał „bykowca” bijąc z
...byle powodu nieszczęśliwców ze
...swego rewiru. Drugim — peł-
...niącym na zmianę dyżury na
...oddziale — gestapowcem był
...Austriak — osobnik, który za-
...chował jeszcze cechy człowie-
...czeństwa i dość łagodnie trak-
...tował więźniów.

Postanowiono więc, że uciecz-
...ka odbędzie się w czasie, kiedy
...dyżur będzie miał berlińczyk,
...którego nazywano „Księciem”.
...Plan Depczyńskiego zakładał o-
...bezwałdnienie „Księcia” w cza-
...sie, kiedy więźniowie będą wy-
...puszczani do ubikacji, zabranie
...mu broni i kluczy do cel, a
...następnie błyskawiczne stero-
...ryzowanie pozostałych strażni-
...ków otwarciem kolejnych, pro-
...wadzących na wolność drzwi i
...opuszczenie więzienia. Ustalo-
...no termin akcji. Miał to być
...wieczór 29 listopada — histo-
...ryczna data wybuchu powsta-
...nia listopadowego w 1830 r.
...Więźniowie sprawdzili — tego
...dnia przypadał właśnie dyżur
...gestapowskiego oprawcy — o-
...stawionego „Księcia”

Rozpoczął on też swoją służ-
...bę — jak zwykle — od wyno-
...wadzania więźniów do ubika-
...cji. Towarzyszyli temu krzyki
...i świst bykowca. Kolejno z
...każdej celi wypuszczano po go-
...dzinie 20 grup więźniów. Nie
...więcej niż po 10 osób. Przyszła
...wreszcie kolej na celę nr 6,
...gdzie przebywała grupa konspi-
...ratorów. Zbliżała się decydują-
...ca chwila: wolność albo śmierć.

(dokończenie na tydzień)

(aut. th)

Myśli współczesne

● W powszechnie stosowanym określeniu „usługi dla ludności” dźwięczy jakieś wstydlive zażenowanie. To tak, jakbyśmy sobie nawzajem świadczyli grzeczność i nie wiedzieli czy brać za to pieniądze, czy płacić, czy też wystarczyć zwykłe „dziękuję”.

(Józef Kuśmerek — „KULTURA”)

● W świadomości polskiego społeczeństwa praca już nie jest pokutą za grzech pierworodny, lub przekleństwem, jak traktowano ją w starożytności i średniowieczu. Praca jest warunkiem a zarazem potwierdzeniem godności ludzkiej.

(Władysław Lorenc — „IDEOLOGIA I POLITYKA”)

Zdaniem księdza proboszcza, zimowa kąpiel w morzu to samo zdrowie. Kiedyś chorował na reumatyzm. Gdy nie pomagały środki farmakologiczne, zaczął leczyć się własnym sposobem, właśnie poprzez hartowanie lodowatą kąpielą.

Józef Marcinkowski, technik elektryk, lat 60, po wyjściu z wody:

— Czuję, jakby mi piętnaście lat ubyło! Cudowna rzecz! Kąpie się zimą w Bałtyku od wielu lat. Nie odczuwam żadnych dolegliwości.

Tadeusz Raczek, mechanik Stoczni Gdańskiej, lat 50, hartuje się dopiero pierwszą zimą. Opowiada:

— Chorowałem kiedyś na korzonki, dokuczało mi też serce. Lekarze niewiele mi

m o j dom

Tarta z mięsem

Forma blaszana karbowana wysokości 3-4 cm, średnicy 24 cm. Ciasto kruche: 300 g mąki, 150 g masła, 1 łyżeczka do kawy cukru, szczypta soli, szklanka wody; ewentualnie paczka ciasta mrożonego.

Farsz: po 200 g mięsa wołowego, karkówki wieprzowej, wątrobek z drobiu, 2-3 jajka, 2 cebule, 2 łyżki zielonej pietruszki, sól, pieprz, tymianek, gałka muskatowa do smaku.

Przesianą mąkę wyrobić z masłem, dodając po troszeczku wodę, szczyptę soli i łyżeczkę cukru. Po wyrobieniu odłożyć ciasto na około 1 godz. Mięso przepuścić dwukrotnie przez maszynkę, wątrobkę pokrajać nożem na małe kawałeczki, cebulę drobno posiekać. Wszystko wymieszać, dodając jajko i posiekaną pietruszkę. Doprawić do smaku solą, pieprzem, tymiankiem i utartą gałką muskatową. Gdyby farsz był zbyt rzadki — a powinien być dosyć sprężysty — drugi jajko nie dodawać. Dokładnie wymieszać. Formę posmarować cienko masłem i położyć krąg ciasta grubości 3 mm, tak, aby wystawał za brzegi. Włożyć farsz, przykryć krążkiem odpowiedniej wielkości sklejając krążki ubitym jajkiem. Zbędne ciasto obciąć (z tych resztek można zrobić ozdoby na wierzchu. Całość posmarować ubitym jajkiem i wstawić do piekarnika o temperaturze 230 st. Celsjusza. Gdy ciasto ładnie się zrumieni, przykryć folią, zmniejszyć ogień do 180 st. C i piec 50 min. do 1 godz. Dobrze jest zrobić w środku otwór grubości ołówka, można wstawić rurkę z papieru. Jest to rodzaj kominika, który zapobiega zbyt niemu unoszeniu się ciasta. Podawać na ciepło, z dodatkami takimi, jak kwaśna kapusta z oliwą i cebulą, sałatka z buraków ćwikłowych, ostry sos pomidorowy. Można też polać potrawę stopionym masłem.

Wilki pod obstrzałem

Z dniem 1 lutego wstrzymane zostały w europejskiej części Związku Radzieckiego polowania na grubego zwierza. Jednakże na wilki poluje się nadal i to przy użyciu wszelkich możliwych środków, włącznie z kłopotem. Uznane za zwierzęta wielce szkodliwe, wilki nie podlegają ochronie. W 1977 roku myśliwi zastrzelili, bądź też schwytali w pułapki około 6 tys. tych drapieżników. W wielu rejonach ZSRR przeciwko wilkom utworzono nawet specjalne brygady łowieckie.

Moda dla najmłodszych



Stroje dla najmłodszych projektu uczniów nowojorskiej szkoły wzornictwa. CAF-AP



ED

NUMER 69
STRONA



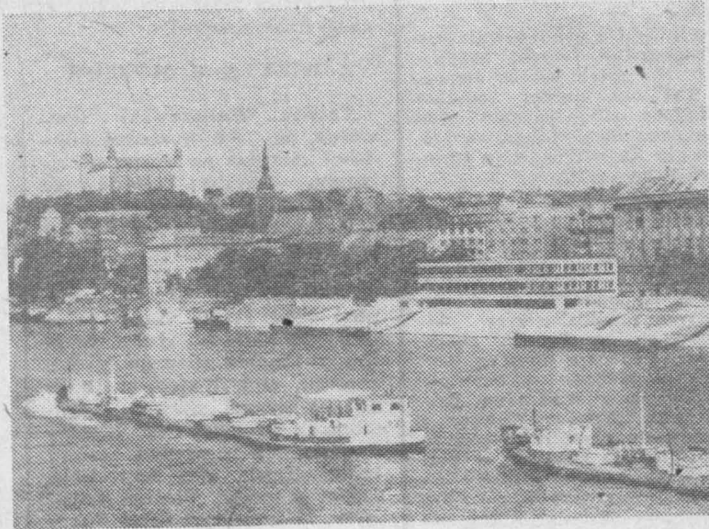
Podróże bez dewiz

Słowacka skarbnica dzieł sztuki

(Korespondencja własna „Echa Dnia”)

Czesi i Słowacy są wielkimi miłośnikami sztuki. Wszystkie zamki, pałace, zabytkowe dworki zamieniają na muzea i galerie sztuki, udostępniając je oczywiście publiczności. We wszystkich tych obiektach gromadzących dzieła sztuki przeważa malarstwo XIX- i XX-wieczne, bowiem na I połowę ubiegłego stulecia przypada odrodzenie sztuki czeskiej. Wówczas to powstała narodowa szkoła malarstwa, oparta na motywach historycznych, krajoznawczych oraz folkloru.

W Bratysławie znajduje się największa skarbnica dzieł sztuki słowackiej — Słowacka Galeria Narodowa. Warto przy okazji zapoznać się z kilkoma danymi statystycznymi, które obrazują rozwój słowackiego muzealnictwa. W roku 1945 było w Słowacji 28 obiektów muzealnych. W ciągu 10 następnych lat ich liczba zwiększyła się do 51, w roku 1965 wynosiła 84, a w 1970 r. — 128. W ciągu ostatniego 25-lecia przybyła więc Słowakom aż setka obiektów o których mowa. Jest to imponujący dorobek świadczący o tym, jak wielką wagę przywiązuje się w Słowackiej Republice Socjalistycznej do ochrony dzieł sztuki.



Panorama Bratysławy od strony Dunaju

Przez kilka ostatnich lat uwagę mieszkańców Bratysławy przyciągał pieczołowicie restaurowany zabytkowy budynek z XVIII w. będący od 1951 r. siedzibą Słowackiej Galerii Narodowej. 1 marca ubiegłego roku galeria znów otworzyła podwoje dla zwiedzających. Jest to dopiero pierwszy etap prac związanych z rozbudową obiektu, których wartość wyniosła ponad 65 mln koron. W drugim etapie przewiduje się budowę nowego gmachu, w którym mieścić się będą pracownie naukowo-badawcze, biblioteka i czytelnia, laboratorium fotograficzne, sala wykładowa. Będzie to inwestycja wysokości 40 mln koron.

Jak żadna galeria na świecie, tak i ta nie eksponuje wszystkich swoich zbiorów. W salach wystawowych umieszczono za ledwie ich część — 700 czy 800 eksponatów, reszta (około 10 tys.) przechowywana jest w depozytach, m.in. na zamku w Zwoleniu, służąc celom naukowo-badawczym.

Słowacka Galeria Narodowa jest jedną z najmłodszych galerii sztuki na świecie. Nie może się więc — rzecz jasna — równać z takimi przybytkami sztuki jak leningradzki Ermitaż, paryski Luwr, drezdeński Zwinger czy Tate Gallery w Londynie. Jej zadaniem jest przede wszystkim gromadzenie nowych dzieł słowackich artystów (co nie oznacza, że nie ma w jej zbiorach dzieł dawnych mistrzów) a także praca naukowo-badawcza, działalność edytorska.

W pomieszczeniach na I piętrze znajduje się stała ekspozycja prezentująca dorobek trzech szkół malarstwa — włoskiej (XV-XVIII w.), flamandzkiej i holenderskiej (XVI i XVII w.), niemieckiej i austriackiej. Na drugim piętrze zgromadzono prace z okresu sztuki gotyckiej w Słowacji. Rozwijała się ona od początków XIV w. aż do I połowy XVI w., kiedy to Słowacja stanowiła ważny punkt szlaku handlowo-politycznego krajów Europy. Na tym samym piętrze znajdują się zbiory dzieł sztuki z późniejszych okresów aż do roku 1918. Hustruja dorobek malarski i

rzeźbiarski od XVI do XX w., a więc kilka epok — spóźniony tutaj renesans, barok, tendencje klasycystyczne, styl rokokowy z domieszką elementów ludowych. Zwracają uwagę dzieła najwybitniejszych mistrzów dłuta i pędzla — Jakuba Bogdana, Jana Kupeckiego, G. Kramera i przedstawicieli generacji twórców XX w. — L. Dunajskiego

A. Strobła, L. Benického, J. Klimkovicza, P. Bohunia. Pomieszczenia III piętra przeznaczono na ekspozycję prac przedstawiających okres wojny, walki z faszyzmem i pierwsze dni wyzwolenia. Są tu także dzieła najmłodszej generacji twórców słowackich.

Tych wszystkich, którzy wybierają się do Bratysławy, zachęcam do obejrzenia jej zbiorów, gdyż słowa nie zastąpią doznań artystycznych, jakich dostarcza bezpośrednie obcowanie z dziełami sztuki.

MARIA SOSNAŁ

Jajko i ty

Pragnąc przez żołądek doświadczyć doświadczeń tego tekstu, chciałbym na wstępie zadać państwu pytanie: co lubicie najbardziej — NH x (RJR x Sx) w potrawce, Lg x NH i RJR z rożna, a może jednak NH x (RJR x pl) w rosole?

Taki „mądry” stałem się jednak dopiero po wizycie w dyrekcji „Poldrobu”. W siedzibie centrali zjednoczenia, zajmującego się hodowlą drobiu, pracami naukowo-badawczymi na ten temat, reprodukcją i legami sztucznymi, produkuje jaj i żywcem drobiowego, skupem i kontraktacją, ubojem i przetwórstwem drobiu, segregacją i przetwórstwem jaj, dostawami jaj i drobiu do placówek handlowych, napakowano mnie wiedzą na temat jajek, piskląt, niosek, brojlerów, kur i kogutów, kaczek i indyków. Przypominające matematyczne równania symbole literowe oznaczają po prostu nazwy kurzych ras: NH — New Hampshire, RJR — Rhode Island Red, Lg — Leghorn, Pl — Plymouth Rock, Sx — Sussex.

Efektom załatów piejących amerykańców do gdańskich angielskich — lub odwrotnie — są rasowi mieszańcy, bardziej niż

Salvatore Falcetta, obywatel, podejrzewał, że mu rogi. Ogarnięty złością, zaś Giuseppe nie chciał, że musiano jej amputować rękę. W zbrodniczym czynie „motywu honorowych” i więzienia. Zastosowali bowiem Włoszech sprawach — para pochodzący jeszcze z okresu zastoju, w gniewie, z powodu pogromu, podlegają każdemu więzieniu. Ten archaiczny paragraf mentalność południowców. Kilką tygodni temu, głosów zaaprobował odpowiedziany przez lewicową de-

„Motyw”

oczekuje się, że wkrótce już się pobażliwość prawa do mniej eksperci prawni poradzi sobie z zakorzenioną kaci jeszcze długo będą uzasadnionym odwetem za łagodne wyroki sądowe. Cojowanego południa, wciąż nieznacznych zasadach poczucia. W tym niepisany kodeks „stawa, opanowanego wyłącznie winny do ślubu trwać w n absolutnej wierności, zaś słusze swym ojcom, mężom. „Bitwa” parlamentarna, i zmierzająca do zmiany się przed rokiem. Niektórzy jednak, aby nowa ustawa ciągle jeszcze głęboko włoskiego społeczeństwa.

Świat

DOKONCZENIE ZE STR.

— Jak pan to na przykład robi?

— W tej chwili na wystawie w Ostrowcu ukazują problemy cywilizacji i przyrody, sprzyjającej egzystencji człowieka i zagrożenia dla natury. Ktoś, kto drzewo podparto kulą, przerażający wymarły pejzaż. To są rzeczy zależne od ludzkiej działalności. Na ten cykl, pozwól sobie oznaczyć, na wystawie radzkiej wyraźnie zwrócił uwagę minister kultury i sztuki. artysta nie żyje tylko w przeszłości, a przyszłością, sięga do różnych kultur przednich. Nie jest chyba w dem, że czerpie z Asyrii, Egiptu, Meksyku, Indii. Nie kładąc wyciągam wnioski do wych zjawisk twórczych.

— Jest pan nauczycielem wychowania plastycznego. mógłby pan powiedzieć, czy przypisać stopianiu się wrażeń szkolnym wiekiem wrażeń i wyobraźni dziecięcej tak nieznaczanej na zajęciach plastycznych w wielu placówkach?

rodzice odpowiadający na pytanie, produkcyjnym i uarnym wymaganiom. nioski znoszą rocznie jaj, koguty — wbrew prawi — choć tegie — dalej zostają dobre... w tych czasach. A tuczone w fermach przemysłowych brojlery tygodniach osiągną 1,5-1,6 lograma, przy czym wzrostu o 1 kg uzyskuje się w stosunkowo niewiele, bo 10 paszy. A więc: górą miesi pracownicy znoszące jajka.

Angli

— o losie! — wędrujące sze stoły.

JAJKO A SPRAWA PO... Naukowcy klną się na bardziej urodziwego, że to prawda i tylko 6 jaj kurzych posiada ma wartość odżywczą gram mięsa. Z miesiąc wiadomo, mamy kłopoty, kami — generalnie, nie góla za chwilę — nie mamy. W roku 1970 styczni Polak zjadł w roku ubiegłym plan na rok 1980 zakła-

...ob...
...gijskiej wiosce Santa
...Giuseppina przyprawia
...bil domniemanego ko
...ę cie...
...tak
...wie dopatrywali się
...karę tylko czterech lat
...wielu podobnych we
...tego kodeksu karnego,
...tego, który precyzuje:
...racia, którzy „zabijają
...pogub...
...własnego, lub rodzi-
...nie tylko od 3 do 7 lat.
...nie uwzględniający
...obecnie unieważnio-
...mu, z
...znacznie większością
...ipom...
...nej ustawy, przedsta-
...Caretti. Obecnie

wynoru”

...parlament i skończy
...spraw „honoru”. Nie-
...ustawa nielawo
...skarzeni i ich adwo-
...edę u...
...krwawe rozrachunki
...m za „honoru” i wyjednywać
...ve, Ca...
...czególnie na wsi za-
...ciąg...
...trwa przy anachro-
...zucia
...kodeksu
...poglądy społeczeń-
...ryzn: dziewczęta po-
...konki zobowiązane do
...zaś...
...dy bezwzględnie po-
...meżom
...arna, przez partię lewicę
...lany...
...rowych”, rozpoczęła
...chadecji domagali się
...ustawy...
...uczucia i obyczaje,
...o zak...
...których warstwach
...wa.

t wewie

STR...y nauczyciel zna psy-
...żeby inspirować i dzia-
...obraźnię, którą więk-
...ma. Albo jest ona
...albo rozwijana. To
...nosi się do studenta:
...e oderwie się od aka-
...będzie człowiekiem
...ym, twórcą. Głównie
...kulan...
...pierwszy etap może o-
...decydującym o oso-
...człowieka, obojętnie
...sobie...
...do wybierać. Bo w każ-
...rodzicie potrzebna jest
...ia. Oto wielki cel w
...aniu małych ludzi.
...można podzielić od-
...pana sztuki na dwie
...— wykształconych
...zawodowo do obco-
...sztuką nie przysto-
...lecz na swój sposób
...h — którą ceniliby
...bardziej?
...wście tę drugą, nie
...gą, nie zakłamaną
...mi, naturalną, szcze-
...racając jeszcze do ma-
...rażliwej — nie tyle trze-
...o głębi filozoficznej,
...kiej szczeroci moje-
...atu
...TADEUSZ SZWEJ

...y ha...
...ych „na miękko” lub
...de”. w postaci kogli-
...cznie, „sądzonych”
...innych postaciach.
...głym roku „Poldrob”
...40 mln jaj. Dużo, ale
...ty (i jajek, mili pań-
...kolców. Chodzi o to,
...1,5-1...
...wzros...
...sie po...
...mies...
...jajka

głosi na różnie

...lających przykładowo
...500 milionów jaj, o-
...mln wędruje na ry-
...mln bierze przemysł
...85 mln pakuje się
...reszle — z koniecz-
...wale nie tak znów
...przeznacza się na
...chadecji II półrocze,
...wanie konsumentów
...pozostaje w normie,
...dostawy wynoszą
...proc., „resztówkę”
...i stąd właśnie od-
...raz więcej w skle-
...chłodniczych, mniej



CAF—DPA



Fot. Jerzy Burezy

Ultradźwięki będą usuwać kamienie nerkowe

W RFN prowadzi się badania nad metodą usuwania kamieni nerkowych bez operacji chirurgicznych. Do tego celu ma służyć specjalna aparatura wytwarzająca ultradźwięki. Kamienie usuwa uderzeniowa dawka ultradźwięków. Zabieg trwa podobno ułamki sekundy.
Prototyp aparatury przygotowała firma zachodnoniemiecka „Dornier”, a doświadczenia są prowadzone w jednej z klinik monachijskich. Zabieg jest bezbolesny.

A przy okazji: kolor żółtki zależy od kurzej rasy i paszy, kolor skorupki — od rasy, wielkość jaj — od wymiennionych czynników, indywidualnych cech osobnika, pory roku...
W sumie na jajko możemy spoglądać optymistycznie.

KURCZE PIECZONE, RAZ!

W roku 1970 statystyczny Polak zjadał 3,5 kg mięsa z drobiu, w r. 1977 już 9,3 kg, plan na rok 1980 zakłada wzrost

spożycia do około 15 kg. Z 460 tys. ton — globalnej produkcji mięsa drobiowego w r. 1977 — „Poldrob” skupił 350 tys. ton, w czym 97 proc. stanowiły dostawy z wielkich ferm hodowli uprzemysłowionej, 3 proc. skupi gęsi od indywidualnych rolników. Przetwórstwem (konserwy, wędliny, wyroby garmażeryjne) objęło w r. ub. 14 tys. ton mięsa z drobiu — za mało jak na potrzeby i apetyty. W roku 1981 będzie już znacznie lepiej — przerobionych zostanie około 40 tys. ton mięsa.



W marcowym słońcu.

CAF—Broniarek

Zostań morsmem!

DOKOŃCZENIE ZE STR. 5

Patronat nad tym spotkaniem objął Zarząd Dzielnicy ZSMP w Gdańsku-Sródmieściu. Uczestniczyli też przedstawiciele miejskich władz politycznych, administracyjnych. Prócz miejscowych sympatyków byli przedstawiciele ze Związku Radzieckiego, NRD, zaś morsowie z Pragi czeskiej przysłali swoje materiały. W Czechach ten ruch ma półwieczną tradycję.

W Związku Radzieckim kluby morsów zrzeszają już ponad sto tysięcy członków. Docent medycyny Korotkowa z Moskwy zwróciła uwagę na ekonomiczny problem tego

ruchu. Umasowienie takich metod hartowania powoduje bowiem zmniejszenie absencji chorobowej, uodpornienie ludzkich organizmów na epidemię grypy, zaziębień, innych schorzeń.

Warto może przytoczyć wypowiedź profesora Sarkizowa — Serazinię z Moskwy. W „Izwiestiach” pisał on:

„...ponad 40 lat prowadzę obserwacje tzw. morsów i nie znane mi są wśród nich przypadki zawałów serca, chorób układu krążenia i arteriosklerozy, chociaż wśród obserwowanych przeze mnie morsów byli ludzie w wieku powyżej 60, 70 i 80 lat”.

Dr Józef Orłowski, naukowiec z Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni, jeden z inicjatorów powstania gdańskiego klubu morsów, wygłosił na tym sympozjum referat relacjonujący pierwsze doświadczenia w naszym kraju. Dr Orłowski opowiada się za rozwojem ruchu morsów również w innych miastach i województwach. Zalety kąpieli w morzu, ze względu na mineralizację wody, aerosole, są większe niż pływania się zimą w basenach, jeziorach i rzekach; nie oznacza to jednak, że kluby morsów powinny powstawać wyłącznie na wybrzeżu.

Koledzy — morsy z Gdańska obiecują sympatykom z Kielecczyny i woj. radomskiego konkretną pomoc w formie przekazu swych doświadczeń, gdyby kluby miały tu powstać.

Myślę, że warto pokusić się o założenie takiego klubu chociażby w Kielcach. Istnieją tu dobre warunki uprawiania kąpieli zimowych. Mamy przecież zalewy w Benkowie i Cedzynie, baseny kąpielowe na Stadionie, mini-zalew w rejonie ulicy Jesionowej. A więc? Kto pierwszy w przerebli?

JERZY A. SOLECKI
(„Interpress”)

STANISŁAW RAMS

Hans Carl Wolff

Bronią kobiety



Z teki Alfreda Hitchcocka

3

Na tylnym pokładzie steward serwowal napoje. Morze było niespokojne. Andy zatrzymał ją, lecz ona nie dopuściła go do słowa.

— Muszę zobaczyć te klejnoty. — I zeszła do kabin. Obawiała się. To było jej pierwsze, samodzielne zadanie. Gdy weszła do kabiny, steward Mario właśnie ścielił łóżko.

— Proszę, Mario, niech mi pan przyniesie kieliszek koniaku.

— Tak, signorina.

Jak przechytrzyć Andy'ego? Mario wrócił z koniakiem.

— Czy mogę jeszcze coś zrobić dla pani?

— Później, Mario.

Gdy Susan wróciła na pokład, było już ciemno. Za rufą widać było błędną światła Neapolu. Za niecałe dwadzieścia godzin będą w Palermo.

— Czy mogę panią zaprosić na szampana? — usłyszała głos za sobą.

To Andy. Uprzejmy, stał przed nią z butelką szampana i dwoma kieliszkami.

4

— To propozycja zawarcia pokoju — dodał.

Przyjęła kieliszek, wypili.

— Ładny pokój — mruknęła. — Kołować dziewczynę...

— Nonsens! Musieliśmy dobrze ukryć te kamyczki, to nasz atut. Policja nie wie. Ona potrafi łapać tylko złodziei jajek. A to, co robi pani towarzystwo ubezpieczeniowe, jest wbrew prawu.

— Ładnie. Pan chce pozbyć się kamieni i chce mieć pieniądze. Ja pragnę podwyżki pensji, premii i marzę o dobrym mężu.

Andy zdawał się być przekonany. — Dobrze, kiedy i gdzie przekaże mi pani pieniądze?

— Gdy zobaczę kamienie. Wtedy nadam telegram do Palermo. W Palermo będę miała pieniądze za godzinę.

— Pani mnie chce przechytrzyć!

— Nie. Wszak wie pan, że Rosenbergowie nie zgłosili policji o kradzieży, ze względu na podatkowych. Nie mogą pozwolić sobie na skandal.

5

Andy uniósł kieliszek: — To właśnie chciałem słyszeć. Ponieważ to także wiedzieliśmy, pozwoliliśmy sobie na kradzież i zadzwoniliśmy później do towarzystwa ubezpieczeniowego. Tak się robi interesy bez ryzyka.

— Pięknie, geniuszu finansowy. Zobacze te kamienie?

— Niech pani przyjdzie na pokład punktualnie o północy — odparł Andy. — Ale bez kawałów. Można wypaść za burę, a są tutaj rekiny.

W kabinie Susan z trudem panowała nad sobą. Nadal się bała. Wdziała ciasny golf, perfumowała się i przeglądała w lustrze. Zadzwoniła po stewarda.

Ledwo Mario wszedł do kabiny, pchnęła go na fotel i pochyliła się nad nim. Podniecony, łapał powietrze jak ryba wyjęta z wody. Zapach perfum odbierał mu oddech.

— Musi mi pan pomóc — szepnęła.

(Ciąg dalszy w następnym numerze)

Krzyżówka

(z hasłem — nr 69)

Po prawidłowym rozwiązaniu krzyżówki litery z kratek ponumerowanych dodatkowo w prawym dolnym rogu czytane w kolejności odpowiadających im liczb, dadzą hasło, które wystarczy nadesłać jako rozwiązanie zadania.

POZIOMO: 1. kompresor, 5. drzewo z rodziny palm, 8. czaple pióra używane dawniej do ozdoby kapeluszy, 10. dwurożny kapelusz, tzw. piróg, 11. grupa podróżujących przez pustynię, 12. w muzyce: ściśle łączenie kolejnych dźwięków, 14. twarz, policzek, 15. mityczny lotnik, syn Dedala, 16. marionetka, 19. jedno z miast wojewódzkich, 20. jedna z kończyn, 21. ocena, sąd, 22. najniższa, mroczna część Hadesu, 24. w starożytnych Atenach, zawodowy donosiciel, szpieg, 28. burzenie budynków, 29. ważniejsza droga, ulica, 30. załoga łodzi wioślarskiej, 31. pracuje przy zatopieniu żarówek.

PIONOWO: 1. świerk podhalański, 2. dźwig, 3. zajmuje się wyrobami i naprawą broni pal-

anegdoty od Was

DOBRY INTERES

— Czy sprzedajesz już coś od czasu, kiedy zacząłeś malować?
— Tylko moje lepsze ubranie.
W. Jaworski
Pionki

TRZEZWY?

— Tato, po czym można poznać pijaka?
— Popatrz synku przez okno. Widzisz tych dwóch panów? Gdyby był pijany widziałbym czterech.
— Ależ tato, tam idzie tylko jeden człowiek!
A. Gajnor
Rudki

OFERTY

— W tym tygodniu datam ogłoszenie matrymonialne do gazety.
— Dostałaś jakieś oferty?
— Setki. Wszystkie takie same: „Niech pani weźmie sobie mojego”.
Z. Mosionek
Nowa Wola

W SKLEPIE

— Czy są rodzinny?
— Nie ma.
— A butki z rodzinnykami?
— Są.
— To proszę mi wydłubać pół tyla.
Z. Siudek
Kielce

W FILHARMONII

— Filharmonia to całkiem niezłe miejsce spędzania wolnego czasu.
— Tak gdyby tylko nie ta muzyka.
A. Lisowski
Kielce

Nagrodę za najlepszą, naszym zdaniem, anegdotę otrzymuje w tym tygodniu W. Jaworski z Pionki.

ED

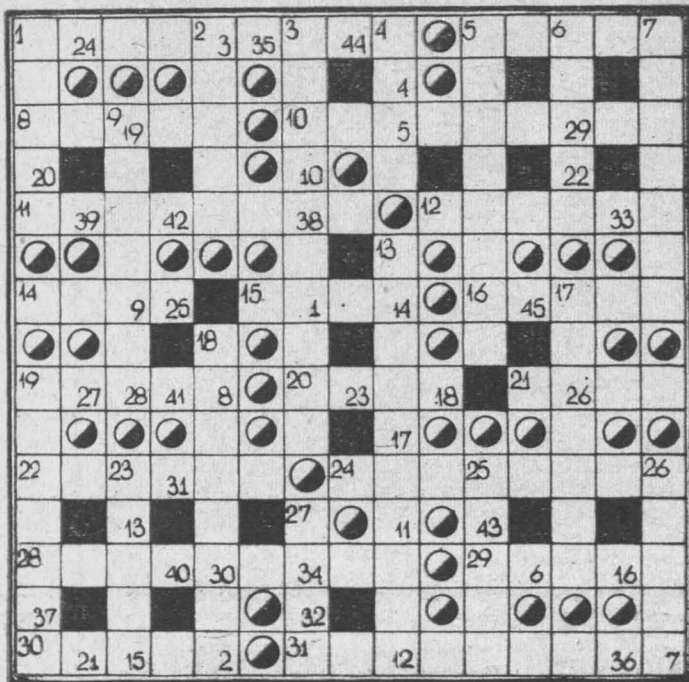
NUMER 69
STRONA

Rozwiązanie krzyżówki nr 64

POZIOMO: sprzedawczyń, watałina, eforat, lrytyk, szkap, zaćma, saprofagi, hakoty, sta, wyraz, dortuar, Akropol, Ankara, oftalmia, glebogryzarka,

PIONOWO: pot, abak, ciecz, narzuta, swat, Etna, ldy, ruada, trakt, kęs, sep, alt, otwór, guano, karakal, ser, ana, drań, Amado, kąt, lias, lotr.

Rozwiązanie główne: „Kiedy trzeba być twardym, zmień się w skatę”.

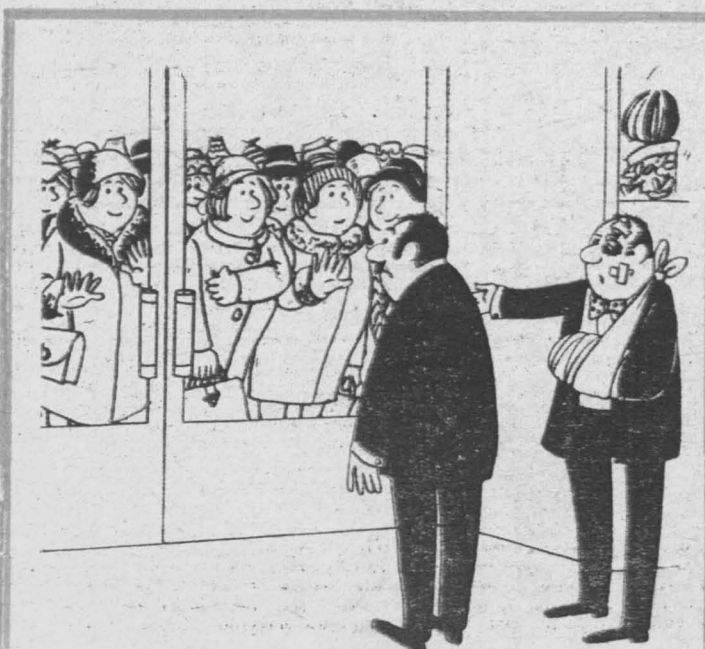


NAGRODY:

W wyniku przeprowadzonego losowania nagrody książkowe otrzymują:

- nr 47 — Eugeniusz Kuzian (Skarżysko) i Zofia Pająk (Ostrowiec);
- nr 48 — Maria Rutkowska (Włoszczowa) i Edward O. krasko (Kielce);
- nr 49 — Czesław Ołownia (Suchedniów) i Grzegorz Klimkowski (Radom);
- nr 50 — Tomasz Kocia (Skarżysko) i Franciszek Radwański (Radom);
- nr 51 — Tadeusz Picheta (Kielce), Janina Siłowska (Staszów) i Grażyna Kiła (Pogorzale).

„ECHO DNIA”
Kupon nr 69



Teraz kolej na pana, proszę, niech pan otworzy drzwi!

Pod szczęśliwą gwiazdą

Od 26 marca do 1 kwietnia 1978 roku.

Za ten mini-horoskop nie bierzemy żadnej odpowiedzialności. To dzieło astrologów. Możemy jedynie powiedzieć — chciecie ją przeczytać.

KOZIOROZEC (ur. 22.XII.–20.I.)

W pracy zawodowej poczynisz znowu znaczny krok naprzód. Powinieneś nauczyć się takiej rozmowy z ludźmi, która będzie Ci potrzebna nie tylko na dziś, ale i w przyszłości. Urodzeni w pierwszej dekadzie stycznia powinni być bardzo ostrożni w sprawach finansowych, również i wtedy, kiedy w grę wchodzi drobne zakupy. Spróbuj szczęścia w grach liczbowych, robiąc przeróżne kombinacje z liczbami 2 i 7. Partner nie może cierpieć tego, że tak lekomyślnie obchodzisz się z pieniędzmi. Bądź ostrożny i nie szarżuj ani w pracy zawodowej, ani w życiu prywatnym.

WODNIK (ur. 21.I.–18.II.)

Tydzień bardzo intensywny i twórczy. Nie staraj się jednak błyszczeć na wszelką cenę. Opanowanie i spokój wewnętrzny opłaca się po stokroć w pracy zawodowej. Bądź nadal aktywny, działaj konsekwentnie i zdecydowanie. Niektórzy spośród Was, urodzeni w dniach od 12 do 16 lutego nie powinni interesować się li tylko i wyłącznie przyjemnościami. Jest wiele innych ciałowych i psychicznych form wyładowania swej energii. Młodzie, którzy nie wykazali dotychczas ochoty na zmianę stanu cywilnego, popatrz na te sprawy teraz trochę inaczej.

RYBY (ur. 19.II.–20.III.)

Niektórzy z Was nieć będą wkrótce ciekawe, nocne eskapady, których organizatorem są przyjaciele. Mimo wszystko pozostań raczej na uboczu, bo ktoś rozpowszechnia kłamstwa o Tobie. Urodzeni w dniach od 23 do 25 lutego oraz w dniach od 5 do 7 marca nie powinni tchórzyc przed konkurentami w pracy zawodowej. Przecież znasz dobrze swoich przeciwników i wiesz jaką broń możesz ich pokonać. Młodzie myślą o miłości, ale zbyt wiele jedynie mówią na ten temat. W końcu tygodnia przemyśl starannie raz jeszcze całą sprawę zanim rozpoczniesz rozmowę z przełożonymi.

BARAN (ur. 21.III.–20.IV.)

Wielu z Was wraca ponownie do swej dawnej, świetnej formy. Zaczynasz odczuwać prawdziwy głód sukcesów. Wykorzystaj ten pomyślny okres dla realizacji własnych planów życiowych. Urodzonych w pierwszej dekadzie kwietnia czeka przyjemne rozczarowanie. Wasze marzenia są nierealne. Zejdź z obłoków na ziemię. Wkrótce przekonasz się, że naprawdę popiera Cię w Twym działaniu. Znajdziesz jego uznanie i pomoc. W kręgu najbliższego otoczenia osób młodych związać się może wkrótce flirt, początkowo niewinny, przekształcić się może w trwały związek małżeński.

BYK (ur. 21.IV.–20.V.)

Pewien mały drobiazg sprawi Ci na początku tygodnia sporo radości, a niektórzy z Was mówią będą nawet o wielkim szczęściu. Mimo to w pracy zawodowej nie zapowiada się wcale tak wesoło. Stargasz sobie spore nerwy, ale atmosfery tej nie przenosisz na grunt domowy. Uważaj też i nie wyciągaj z tego, co się zdarzy błędnej decyzji, która mogłaby mieć potem przykre skutki. Osoby młode, urodzone w pierwszej dekadzie maja powinny okazać więcej dyplomacji w swym postępowaniu. Nie prowokuj nikogo ani swym zachowaniem, ani nieprzemysłanymi zwierzeniami i wypowiedziami.

BLIŹNIĘTA (ur. 21.V.–21.VI.)

Niektórzy z Was marzą o tym, jak zmienić dzień dzisiejszy, aby życie było ciekawsze, łatwiejsze. To dobrze, jeśli jesteś naprawdę człowiekiem twórczym i kochającym piękno. Urodzeni w dniach od 27 do 29 maja oraz w dniach od 12 do 15 czerwca powinni nadal postępować tak jak dotychczas. Nikt nie będzie w stanie oprzeć się Twemu takłowi i gracji. Pod koniec tygodnia spora radość godzin w domu. Rośnie prestiż niektórych z Was. Pamiętaj jednak, aby Two ciagoty do wspaniałomyślności nie były przesadne.

RAK (ur. 22.VI.–22.VII.)

Niezwykłe spotkanie obudzi w niektórych z Was ciekawość do życia i wpły- nie wyrażnie na zmianę zdania odnośnie niektórych osób, a szczególnie płci odmienniej. Tydzień zapowiada się więc bardzo ciekawie. Ktoś nie poskapi Ci pięknych przeżyć. Wielu z Was urodzonych w dniach od 27 do 29 czerwca broni się przed nową sytuacją. Przerwyj swój sceptycyzm i z energią przystąp do działania. Ktoś czeka tylko na Twój znak, na małe skiniecie palcem. Dniem nadającym się najbardziej do tego będzie niedziela. Zdobądź się więc na odwagę.

LEW (ur. 23.VII.–23.VIII.)

Wielu z Was zbyt intensywnie myśli o sobie i działa dla swej korzyści, a zapomina o swych najbliższych. Nic przeto dziwnego, iż partner czujący niedostatek uczuć kierowanych pod jego adresem czyni Ci nie tylko wyrzuty, ale myśli także o zmianie. Czy nie daje Ci to wiele do myślenia? Osoby urodzone w dniach od 3 do 6 sierpnia powinny w wyniku dłuższych dyskusji, znaleźć ponownie wspólną platformę działania z partnerem. Nowe kontakty z ludźmi nie powinny rozczarować osób młodych, bo wpłynę one jedynie na umocnienie zaufania do samego siebie i podejmowanych decyzji.

PANNA (ur. 24.VIII.–23.IX.)

Wielu z Was z nieszablonową energią załatwia różne sprawy, wśród których nie brak spraw bardzo skomplikowanych. Niektórzy z Was czują się moralnie zobowiązani do rozwiązania trudnego zadania. Urodzeni w dniach od 25 do 30 sierpnia tkwić będą po uszy w robocie, której koniec trudny jest do przewidzenia. Pod koniec tygodnia ktoś przyzna Wam wreszcie rację. Mimo znacznego opóźnienia w tym względzie będziecie w pełni usatysfakcjonowani. Nie szukaj w pracy i w jej urokach ucieczki od spraw prywatnych.

WAGA (ur. 24.IX.–23.X.)

Nadchodzący tydzień należeć będzie do dobrych. Wprowadzi Cię to w dobry nastrój i wyczuł na pewne zaniedbane przez Ciebie sprawy natury prywatnej. Urodzeni w dniach od 27 do 29 września mile i chętnie widzieli są w towarzystwie, co nie oznacza, że powinni narzucać komuś swój sposób bycia. Pieniądze, o których marzysz nie spadną z nieba. Jeśli pracujesz szczerze, wkrótce będziesz mógł zaspokoić jedną z najważniejszych potrzeb. Okaż więcej troski własnym dzieciom, bo jest im to teraz szczególnie potrzebne. Niektórzy z Was powinni umocnić swe związki z partnerem.

SKORPION (ur. 24.X.–22.XI.)

Mały kryzys domowy grozi tym spośród Was, którzy upierać się będą nie słuchając przy swym poglądzie na wiele spraw dotyczących rodziny, a szczególnie nie wychowania dzieci. Podejmij jeszcze przed świętami dyskusję, w której uzgodnicie wspólne stanowisko i razem konsekwentnie będziecie je realizować. Urodzeni w drugiej dekadzie listopada powinni poświęcić więcej czasu sprawom służbowym. Powien projekt dotyczący prywatnej sprawy ułożyć sobie, ale nie rozpaczaj z tego powodu, bo wszystko przybierze wkrótce dobry obrót.

STRZELEC (ur. 23.XI.–21.XII.)

Dobry tydzień do załatwienia wielu ważnych spraw służbowych. Mimo natłasu obowiązków zawodowych i prywatnych związanych z okresem przedświątecznym, nie zapominaj o wypróbowanych przyjaciół. Twój optymizm udzieli się innym. Jest to dobry objaw, zapowiadający także pomyślność w poprawie sytuacji materialnej. Czwartek może okazać się dla Ciebie dniem bardzo szczęśliwym. Niektórzy z Was myślą, niestety, tylko o miłości i uszczęśliwieniu dla swej pracy zawodowej. Osoby stanu wolnego staną wkrótce przed wielką szansą, dotyczącą ich dalszego życia.

Sam nie wiem, jakim jestem aktorem

O popularności i uznaniu talentu Jana Englerta, aktora warszawskiego Teatru Współczesnego świadczy najlepiej fakt, że jest on posiadaczem „Złotej Maski” i „Złotego Ekranu”. Grał w 38 filmach, około stu razy mieliśmy okazję oglądać go w rolach telewizyjnych, wśród nich był Hamlet i Don Juan. Kreationy teatralnych, jak sam mówi, nie liczył, a w ciągu czterech lat pobytu na scenie nabrał ich dość dużo.

— Jak ocenia pan swoją zawodową karierę?

— Uważam, że toczy się prawidłowo. Nie należę do tych szczęśliwców, którzy błyskawicznie stali się popularni. Od paru lat nie czekam jednak na propozycje, lecz mogę wybierać rolę. Stać mnie więc na taką refleksję. Nie wiem, czy chciałbym się na nią, gdybym był w innej sytuacji. Aktorzy pamiętają długo lata chude i gęste przyjmują proponowane role, nie zastanawiając się czy warto.

— Gra pan przede wszystkim w Teatrze Współczesnym...

— Tak i jestem zaliczany do aktorów tego teatru — nie tyle ze względu na wiek, co na zabieg zagranicznych tu ról. Teatr ten dla mnie najwięcej. To w tym miejscu zdobywania i przekształcania umiejętności zawodowych. Wszystko, czego nauczyłem się w życiu, załatwiam właśnie teatrowi i aktorom teatru.

— Co sądzi pan o zawodzie aktora?

— Nie jest kokieterią, gdy aktorzy mówią, że nie są z siebie zadowoleni. Od nas zależy wszystko tylko w 20 proc., jest bowiem zawód zespołowy. Nie ma więc sukcesów i porażek indywidualnych. Jak w operze, na gwiazdy i wynik kolekcji pracuje cały zespół. Wołę więc grać epizody w doskonałym zespole niż rolę główną w złym.

— Jaki typ ról odpowiada panu najbardziej?

— Według mnie nie jest ważne, czy to rola klasyczna, czy nowa. Ważne są treści jakie ze

sobą niesie. Grywałem albo ideałowiec, albo dowódców. Na prawdę charakterystycznej roli poza teatrem nie zagrałem nigdy.



Sam nie wiem, jakim jestem aktorem. Tak się składa, że zagram w tym sezonie, jeśli tylko wszystko ułoży się pomyślnie, rolę od Gustawa — Konrada zaczynając, a na bohaterze Mroźka kończąc. Jeśli czegoś się nauczyłem to dzięki temu, że w telewizji grałem role zgodne z moimi predyspozycjami, a w teatrze na odwrót. Lubię zresztą grać ludzi obcych mi i nagmać siebie do wymagań ich charakteru.

— Którą rolę uważa pan za najlepszą?

— Choć poglądy na ten temat są różne, za jedną z najlepszych moich kreacji uważam rolę Jeremiasza Łopachina w „Wiśniowym sadzie”.

— Czy dlatego, że sprawiła panu najwięcej trudności?

— Jeśli coś przychodzi łatwo jest powierzchowne. Im więcej przeszkód, tym rola jest głębsza i bardziej dopracowana.

— Czy ma pan swoich ulubionych reżyserów?

— Owszem, tych, którzy mnie cenia i lubią ze mną pracować. Sprawia mi radość i przynosi satysfakcję praca ze świetnymi rzemieślnikami. W filmie współpracuję z trzema reżyserami — Lomnickim, Morgensternem i Kutzem. Nie grałem u Zanussiego i Wajdy, a chciałbym.

— Czym pasjonuje się pan poza aktorstwem?

— Sportem przede wszystkim. To moja prawdziwa namiętność. Kiedyś uprawiałem jako zawodnik piłkę nożną, siatkówkę i lekkoatletykę, ale nie doszedłbym do sukcesów nigdy, bo ciągle zmieniałem dyscyplinę.

Rozmawiała

BOŻENA KRUPA

Pamiętki z insurekcji

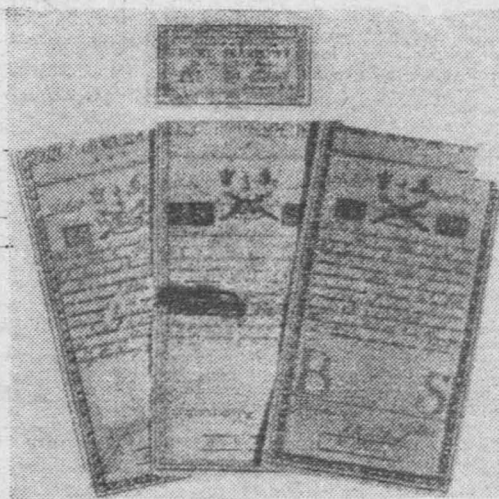
kościuszkowskiej

„Pierwszy krok do zwarcenia niewoli jest odważyć się być wolnym — pierwszy krok do zwycięstwa, poznać się na własnej sile”.

(T. Kościuszko)

Nieprzypadkowe, już po raz drugi, podaje, jako swego rodzaju motto, słowa czy raczej hasła T. Kościuszki, wypowiedziane w okresie walczenia się losów Rzeczypospolitej. Zresztą, przecież nie słowa, ale czyny stanowią o wielkości Naczelnika. Zawierają jednak bezsprzecznie mądre i przenikliwe głębokie myśli i treści — jakże zapewne promieniujące wśród naszego społeczeństwa u schyłku XVIII wieku — czy dzisiaj zawsze i wszędzie znane? Chyba warto więc je przytaczać i przez chwilę nad ich treścią się zastanowić? „Kościuszkę” czytamy w pracy naukowej wydanej już w 1947 roku — coraz bliższy się staje współczesności, zwłaszcza w przełomowych, jak obecne okresach kształtowania nowych pojęć i realizowania daleko w przyszłość sięgających form ustroju społecznego i politycznego.

Dzisiaj kilka informacji o banknotach, czyli taw. biletach skarbowych (widermym na zdjęciu) z czasów insurekcji kościuszkowskiej pochodzących. Należą obecnie do cennych okazów numizmatycznych, nie które z nich stanowią wielką rzadkość. W zbiorach naszego muzeum znajduje się ich kilkanaście sztuk — papierowych, kolorowych, pienne podłożnych, z następującym napisem: „Bilet Skarbowy na Sto Zło-



tych polskich (rachując z jednej Grzywny Kolońskiej Złotych polich 34 1/2 Monety Srebrnej) które Skarb Narodowy każdemu Ukazielowi niniejszego Biletu z funduszu na umorzenie Biletów Skarbowych przeznaczonych y na ogólnych Dobrach Narodowych hypotekowanych zapłaci oraz we wszelkich dochodach Publicznych według powyższej Uchwały Rady Najwyższej Narodowej przyjmować będzie”.

Już przed wybuchem insurekcji pojawiły się projekty emisji pieniądza papierowego, ale dopiero insurekcja przyspieszyła tę sprawę. Uchwała Rady Najwyższej Narodowej z dnia 3 czerwca 1794 roku podjęła emisję biletów skarbowych na sumę 60 milionów złotych oraz kartonowych biletów zdawkowych (także na zdjęciu) na sumę 14 milionów zł. Całość emisji objęła bilety kartonowe zdawkowe: 5 gr, 10 gr, 1 zł, 4 zł (na odwrocie mają odciśnięty drukem podpis: F. Ma-

Strofy o miłości

ZAPROSZENIE DO TAŃCA

Zatoki iód jak helm wnieza...
Chodźmy, zatańczmy poloneza.
Lecz nie. Wyniosły jest i suchy,
nie dźwięczy już jak stary pieniądz:
kontasz wyliniał pod kożuchem,
woda iód łamie, lśnić się, pieniądze.
I próżno chce się stroić dumnie
w koronki jak Kopciuszek we śnie —
tej pieśni nikt już nie zrozumie,
jak wszystkich pięknych, tkliwych pieśni.
Prawdziwszy będzie, bardziej rączy
niż posuwiste kroki ptaków
tańiec przy muzyce Oroczu,
przy grze nucących pieśń Ostiaków.
Lecz sosen dość masz, masz je co dnia,
więcej lepiej niech nam rzuci Pers cieh,
niech go okreci w krąg tygodnia
jak wokół palca — magów pierścien.
Abyś ujrzała nagle, oto
niebó promienne w blasku gęstym,
Buddę, jak siada na swój łotos,
wolno schylając grzmiące rzeszy!
Lecz póki obok iód nasz dźwięni,
pókiśmy tu w jeleniej skórze,
pókiśmy północna zorza płonie —
pójdź, zatańczmy tańiec burzy!

Mikołaj Asiejew

tłum.: Anatol Stern

Perła radziecki, żył w latach 1889—1963. Był jednym z twórców futurizmu, przyjacielem Majakowskiego, młodemu poświęcił poemat „Majakowski się zaczyna”. Zajmował się również esejistyką i krytyką literacką.

(M)

Mini-muzeum Echa dnia

linowski) oraz bilety papierowe o wartości 5, 10, 25, 50, 100 i 1000 złp — te dwa ostatnie dni są szczególnie rzadkie, gdyż wydrukowane ich stosunkowo niedużo, są opatrzone odręcznymi podpisami i numerami.

Tadeusz Kalkowski w swojej interesującej książce „Tysiąc lat monety polskiej” tak m.in. pisze o uchwale Rady Najwyższej Narodowej i o biletach skarbowych: „Niestety uchwała ta nie była do końca przemyślana. Stwierdzenie na biletach od 5 zł w górę, że posiadają one wartość pieniądza kruszcowego o ustalonej stopie menniczej, było głośne. Skarb był pusty i o żadnej wymianie biletów na kruszec nie mogło być mowy. Zdawano sobie sprawę, że będzie to raczej pożyczka przymusowa, zabezpieczona na dobrach narodowych w ten sposób, że corocznie dobra te będą sprzedawane na sumę 10 milionów złotych aż do zupełnego umorzenia pożyczki. Nie dziwnego, że od pierwszego dnia obiegu bilety skarbowe były przyjmowane niechętnie przez ludność, nie obytą jeszcze z tą formą pieniądza. Poza tym w Warszawie panowała drożyzna z powodu braku żywności, wywołana sytuacją polityczną i wojenną insurekcją. Bilety skarbowe były w obiegu tylko w Warszawie — na prowincji udało się wprowadzić je tylko w minimalnym stopniu. W listopadzie 1794 roku sytuacja stała się krytyczna, a ostatecznie upadek Pragi położył kres insurekcji i jej biletom skarbowym”.

KUSTOZ

Fot. H. Pieczal

ED

NUMER 69
STRONA



Sobota-niedziela -poniedziałek 25-26-27 marca 1978 r.

Dzisiaj składamy życzenia
**MARIOM
i IRENEUSZOM**
w niedzielę
**EMANUELOM
i TEODOROM**
w poniedziałek
**JANOM
i LIDIOM**
25. III.

W 1862 r. - ur. się Gabriel Korbut, bibliograf, historyk literatury.

W 1945 r. - wojska alianckie przekroczyły Ren.

W 1952 r. - Tarchomińskie Zakłady Farmaceutyczne wyprodukowały pierwszą partię polskiej penicyliny krystalicznej.

W 1954 r. - zmarł Leon Schiller, inscenizator, reżyser teatralny.

26. III.

W 1827 r. - zmarł Ludwig van Beethoven, niemiecki muzyk i kompozytor.

W 1892 r. - zmarł Walt Whitman, poeta amerykański, twórca nowego stylu w poezji.

W 1893 r. - ur. się Palmiro Togliatti, działacz włoskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego.

W 1944 r. - przysięga III Dywizji im. Romualda Traugutta w obozie sieleckim.

27. III.

W 1845 r. - ur. się Wilhelm Conrad Roentgen, fizyk niemiecki, prof. uniwersytetu odkrywcza promieni X, laureat nagrody Nobla.

W 1871 r. - ur. się Henryk Mann, pisarz niemiecki.

W 1943 r. - z inicjatywy polskich działaczy utworzono w ZSRR Związek Patriotów Polskich.

W 1968 r. - zginął Jurij Gagarin, pierwszy kosmonauta świata.

CODZIENNY HOROSKOP

25. III.

Rozpoczyna się nowa era. Wszystko wskazuje na to, że w grę wchodzić będą wielkie projekty. W pracy zawodowej dobra perspektywy. W życiu prywatnym podenerwowanie i emocje, które niekoniecznie muszą być związane z kłopotami miłosnymi. Nawet w małych sprawach nie prowadź niezręcznej gry. Skutki tego nie pozostaną bez znaczenia i rzuciłyby cień na dalsze stosunki w pracy i w życiu towarzyskim.

26. III.

Dajrzysz i przejrzyś zakłamanie niektórych ludzi. Odsuń się daleko od takiego towarzystwa. Nie przegap żadnych terminów, bo w przeciwnym razie nie powiesz się pewna sprawa urzędowa. Okoliczności i sytuacja rodzinna nadziorują i nadwężają Twoje nerwy. W pracy zawodowej spotkasz się z propozycjami pomocy. Nie mów nie. Falszywa dumy i wyniosłość nie są właściwe. W trudnych sprawach prawnych nie usiłuj wybić bez pomocy adwokata, bo w przeciwnym razie kosztować Cię to będzie mnóstwa pieniędzy. Na dodatkowe obowiązki spojrzysz już wkrótce innymi oczami.

27. III.

Nie podejmuj pochopnych decyzji. Sukces zawodowy, który dajrzewa powoli ma do siebie to, że jest długotrwały. Piękne dni w życiu prywatnym. W sprawach finansowych małe przerażenie, które okaże się jednak nieporozumieniem, omyłką. Nie szukaj szczęścia daleko, bo jest ono bardzo blisko Ciebie. Opory w pracy zawodowej załatwisz jednym pociągnięciem ręki.

ED

NUMER 69
STRONA



Kielce

TEATR

Im. S. Żeromskiego - 25-27.III.
- nieczynny.

KINA

„Romantica” - 25.III. - „Gang Olsena wpada w szal” - dunksi, kol. 1. 12, g. 15.30. „Kobra” - jap. pan. kol. 1. 18, g. 17.30 i 19.30. 26-27.III. - „Gang Olsena wpada w szal” - g. 9, 13 i 15. „Kobra” - g. 11 i 19. „Ofiara namiętności” - hiszp. kol. 1. 18, g. 17 i 21. „Moskwa” - 25.III. - „Jak zdobyć prawo jazdy” - francuski, kol. 1. 12, g. 16. „Szkariatny pirat” - USA, pan. kol. 1. 12, g. 18 i 20. M. sala - „Leonor” - francuski, kol. 1. 15, g. 15, 17 i 19. 26.III. - „Jak zdobyć prawo jazdy” - g. 9, 14 i 16. Zestaw bajek pol. kol. g. 11. „Złotorygi jeleni” - ZSRR, pan. kol. g. 12. „Szkariatny pirat” - g. 18 i 20. 27.III. - „Szkariatny pirat” - g. 9, 18 i 20. Zestaw bajek - g. 11. „Złotorygi jeleni” - g. 12. „Jak zdobyć prawo jazdy” - g. 14 i 16. „Bajka” - 25-26.III. - nieczynny. 27.III. - zestaw bajek - g. 12. „Policja dziękuję” - włoski, pan. kol. 1. 18, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Robotnik” - 25.III. - „Kochaj albo rzuć” - polski, kol. g. 15, 17.15 i 19.30. 26-27.III. - „Mata syrenka” - jap. pan. kol. g. 12. „Straceńczy” - USA, kol. 1. 18, g. 15, 17.15 i 19.30. „Skalka” - 25.III. - „Rzyżkant” - USA, pan. kol. 1. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30. 26-27.III. - „Błękitny ptak” - USA, kol. g. 14. „Rzyżkant” - g. 15.30, 17.30 i 19.30. 26.III. - dodatkowo - „Podróż Sindbada do złotej krainy” - ang. kol. g. 12. „Armatury” - 27.III. - zestaw bajek pol. kol. g. 14.15. „Powodzenia stary” - francuski, kol. 1. 15, g. 15.30 i 17.30.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów kinowych w kinie „Romantica”, tel. 446-19 czynna w godzinach 9-18 w sobotę godz. 9-14.

APTEKI DYŻURNE: nr 29-001 ul. Buczka 37/39, nr 29-008 ul. Łąka 15.

PORADNIE DYŻURNE: dla dzieci i dorosłych, ul. Żelazna 35 w godz. 18-22, w niedzielę - godz. 8-12 Stomatologiczna ul. Żelazna 35 w godz. 18-22, w sobotę - od godz. 18 do 7 w poniedziałek.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie WSW 416-25, Straż Pożarna 998, Pomoc drogowa 981, Pogotowie Energetyczne Kielce-Miasto 991, Kielce-Teren 992, Pogotowie wodno-kanalizacyjne 508-11, Poczta informacyjna o usługach 911, Hotel „Centralny” 420-44, Informacja kolejowa 930, Pogotowie hydrauliczno-energetyczne i dzwignowe KSM osiedle XXV-lecia PRL nr tel. 420-32, os. Sady - 499-59, os. Bocianek - 456-73, Pogotowie wodno-kan. c.d. dzwignowe elektryczne SM „Armatury” czynne w godz. 8-21, sobota 8-19, tel. 518-33. Pogotowie gazowe czynne całą dobę 420-92. Pogotowie napraw urządzeń gazowych czynne w godz. 7-19 tel. 436-72. Pogotowie telewizyjne 477-98. Pogotowie elektryczno-wodociągowe MZBM czynne od godz. 18 do 23 tel. 500-65. Informacja służby zdrowia czynna w godz. 7-20 tel. 481-80. Ośrodek Inf. Usług WUSP tel. 457-41.

POSTOJE TAKSÓWEK - Czarńców - Piekoszowska 515-11. Dworzec PKP - 444-33, Słowackiego - 472-70. Szydłówek - Toporowskiego 437-11. Taksówki bagażowe - Armii Czerwonej - 469-89, Piekoszowska 515-11.

Radom

KINA

„Bałtyk” - 25-27.III. - „Wyśpa skarbów” - fr.-wl. kol. 1. 12, g. 9.30 i 13.30. „Skrzydło czy noża” - francuski, kol. g. 11 i 15.30. „Ofiara namiętności” - hiszp. kol. 1. 18, g. 17.30 i 19.30. „Przyjaźń” - 25-27.III. - „Powrót różowej pantery” - ang. pan. kol. 1. 12, g. 15.15, 17.30 i 19.45.

„Pokolenie” - 25.III. - „Uśmiech” - USA, kol. 1. 18, g. 15, 17 i 19. 26.III. - „Czas życia, czas miłości” - ZSRR, pan. kol. 1. 12, g. 9, 11 i 13. „Lady Carolina Lamb” - ang. kol. 1. 15, g. 15, 17 i 19. 27.III. - „Na zgłiszczach monarchii” - rum. pan. kol. 1. 15, g. 9, 11 i 13. „Lady Carolina Lamb” - g. 15, 17 i 19. „Odeon” - 25-27.III. - „Królowa pszczoł” - polski, kol. 1. 12, g. 15.30. „Szal” - ang. 1. 18, g. 17.30 i 19.30. 26.III. - dodatkowo - „Dziwny tygrys” - i inne bajki pol. kol. g. 13.

„Hel” - 25.III. - „Handlarz bronią” - włoski, kol. 1. 15, g. 15.30. „Lokator” - francuski, kol. 1. 18, g. 17.45 i 20. 26.III. - „Przepustka dla marynarza” - USA, pan. kol. 1. 15, g. 9, 11 i 13.30. „Strach nad miastem” - francuski, kol. 1. 18, g. 15.30, 17.45 i 20. 27.III. - „Przepustka dla marynarza” - g. 9 i 13.30. „Pocztowy gołąb” i inne bajki pol. g. 11 i 12. „Strach nad miastem” - g. 15.30, 17.45 i 20.

„Walter” - 25-26.III. - „Trzej muszkieterowie” - panam. kol. 1. 12, g. 16 i 18. 26.III. - dodatkowo - „Semur” - ptak szczęcia” - ZSRR, pan. kol. g. 11, 27.III. - nieczynny. „Mewa” - 25-27.III. - „Odpowiedź zna tylko wiatr” - RFN, kol. 1. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30. 26.III. - dodatkowo - zestaw bajek pol. kol. g. 11.

APTEKI DYŻURNE: nr 87-015 plac Konstytucji 5, nr 87-010, plac Zwycięstwa 7.

TELEFONY: Straż Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe, 999, Pogotowie gazowe 617-17, Pogotowie Energetyczne - Radom - 991, Komenda MO 351-36, Pogotowie Milicyjne 997, Pomoc drogowa - 981.

INFORMACJA służby zdrowia czynna w godzinach 9-21, w sobotę 8-20, tel. 261-27. Informacja o usługach - 267-85.

POSTOJE TAKSÓWEK: ulica Grodzka 229-52, pl. Konstytucji 228-51, Dworzec PKP 268-88, ul. Wigury 418-10.

Skarżysko

KINA

„Wolność” - 25-26.III. - „Przygody małej Nuki” - ZSRR, kol. dub. g. 15.15. „Granica” - polski, kol. 1. 15, g. 17.30 i 19.30. 27.III. - „Granica” - g. 15.15, 17.30 i 19.45. 26.III. - dodatkowo - „Tajemnica dziękiego szybu” - polski, kol. g. 11. „Metalowiec” - 25-26.III. - „Asy przestworzy” - ang. kol. 1. 15, g. 17 i 19. 27.III. - „Wszystcy i nikt” - polski, kol. 1. 12, g. 17 i 19. 26.III. - dodatkowo - „Marysia i krasnoludki” - polski, kol. g. 11. „Związkowiec” - 26-27.III. - „Niedorajda” - polski, 1. 18, g. 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-046, ul. Apteczna 7.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec Główny PKP - 705, osiedle Miłica - 22-44.

Starachowice

KINA

„Robotnik” - 25-27.III. - „Ebirah” - potwór z głębin” - jap. pan. kol. 1. 12, g. 15, 17 i 19. 27.III. - dodatkowo - zestaw bajek CSRS. kol. g. 11. „Star” - 25-27.III. - „Pasja” - polski, kol. g. 17 i 19.15. 26.III. - dodatkowo - „Laika Agnieszki” i inne bajki pol. kol. g. 11.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-078 Staszica 1.

POSTOJE TAKSÓWEK: pl. Świerczewskiego - 310, Dworzec Zachodni PKP - 380.

Ostrowiec

KINA

„Hutnik” - 25-27.III. - „Trędowna” i „Ordynat Michorowski” - polskie. archiw. 1. 12, g. 16 i 18. 26.III. - dodatkowo - „Przygody żółtej walizeczki” - ZSRR, kol. g. 11.

„Zorza” - 25-26.III. - „Wielka podróż Bolka i Lolka” - polski, kol. g. 16. „Rafferty i dziewczyny” - USA, pan. kol. 1. 15, g. 18. 26.III. - dodatkowo - „Ja i mój pies” - ZSRR, pan. kol. g. 10.30. 27.III. - nieczynny.

„Przodownik” - 25-27.III. - „Mecanica Nacional” - meks. kol. 1. 18, g. 17 i 19. 26.III. - dodatkowo - „Przygody Robinsona Kruzo” - ZSRR, pan. kol. g. 10.30.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-071, Starokunowska 1/7.

POGOTOWIE RATUNKOWE: tel. 99.

Uwaga: Za ewentualne zmiany w programach kin, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

RADIO

Sobota

PROGRAM LOKALNY

16.40 Aktualności dnia 16.30 Odpowiadamy na listy słuchaczy - aud. S. Chmielewski.

go 17.00 „W zasadzie wórek” - magazyn rozrywkowy Zb. Szczepańczyka.

Niedziela

PROGRAM LOKALNY

9.00 „Na nowej drodze” - słuchowisko Zb. Figata. Reżyseria A. Maćkowskiego, realizacja akustyczna J. Szczepańska. W rolach głównych: Anna Skaros i Bolesław Orski. 9.30 Kielecka Lista Przebojów 16.05 „Muzyczne przebieżanki” - aud. P. Gana (stereo). 22.00 Lokalne wiadomości sportowe.

Poniedziałek

PROGRAM LOKALNY

9.00 „Zdejmnawanie masek” - aud. M. Karpiński 9.30 „Tak ongiś bywało” - aud. M. Smożewskiej 16.05 „Lejkowe wspomnienia” - aud. P. Gana (stereo).

TELEWIZJA

Sobota

PROGRAM I

14.40 Dziennik (kolor)
14.50 „Obiekt” - progr. woj.: katowickiego, bielskiego, częstochowskiego, opolskiego
15.10 Radzimy rolnikom (kolor)
15.20 Dla dzieci: „O misiach, miśkach i niedźwiadkach” (kolor)
15.50 „Proces optimum” - I odc. progr. publ. (kolor)
16.15 „Wielka gra” - teleturniej (kolor)
17.05 Latarnia Czarnoksięska: „Kino o sobie” (kolor)
17.30 Film Latarni Czarnoksięskiej: „Wielki nóż” - amer. dramat sens.
19.00 Dobranoc
19.10 Siódemka
19.30 Wieczór z dziennikiem
20.30 „Trzej muszkieterowie” - I cz. franc.-wl. filmu fab. (kolor)
22.15 Studio Sport: MŚ w hokeju na lodzie gr. B - mecz Polska - Japonia (kolor)
22.55 Dziennik (kolor)
23.10 Kino Noce: „Chato” - amer. western (kolor)

PROGRAM II

16.00 Dla młodych widzów: Sobota z przyjaciółmi „Po nocy do kłębka” - radz. filmu fab. (kolor)
16.45 Studio Sport: Wspomnienia Reporterów (kolor)
18.15 „Ludowe tańce Bangladeszu” - film folk.
18.25 Uśmiechy starego kina: „Niezapomniany Char” - montaż komedii
19.00 Program lokalny
19.20 Dobranoc
19.30 Wieczór z dziennikiem
20.30 Teatr Wspomnień: Molier „Szelimostwa Skapena”
21.55 Teletino sprzed lat: „Opowieści niezwykłe” - „Człowiek, który zdemoralizował Hadleyburg” - film fab. TP (kolor)
22.20 „Studio Przebojów” - program estr. TV NRD (kolor)

Niedziela

PROGRAM I

9.00 Teleranek: „Asterix i Kleopatra” - franc. film anim. (kolor)
10.20 Antena - inf. o progr. TV
10.45 „Disneyland”: „Kaczor Donald konferansjerem” - amer. film anim.
11.45 Koncert wiosenny (kolor)
12.45 Dla dzieci: „Czarodziejski ogród” (kolor)
13.30 „Na szlaku Alleduja” - amer. western komed. (kolor)
15.50 Losowanie Dużego Lotka
16.00 Studio „Gama” przedstawia: „Od słowa do słowa, czyli serdeczne porachunki” - wid. muz.: „Naprawdę Raquel” - recital Raquel Welch (kolor)
17.15 Tele-Echo (kolor)
18.15 Studio Sport - relacje z meczów piłkarskich I ligi (kolor)
19.00 Wieczorynka
19.30 Wieczór z dziennikiem
20.30 Bajka dla dorosłych: „Duch króla”
20.40 „Noc i dzień” - odc. 5 pt. „Uśmiechy losu” - film TP (kolor)
21.45 Studio Sport: MŚ w hokeju na lodzie gr. B - spraw. z meczu Polska - Rumunia (kolor)
22.20 „Bossa nova to jest to” - czyli rewia w Teatrze Muzycznym w Gdyni (kolor)
23.20 Kino Noce: „Max i ferajna” - franc. film sens. (kolor)

PROGRAM II

16.50 Teatr TV: Julio Mauricio „Pochrety”
Dziennik autorski Jeremiego Przybory (kolor)

14.30 Kto to jest Jeremi Przybory? - sonda rep.
14.35 „Deszczowa suita” - spektakl z 1967 r.
15.10 Rozpoczęcie sympozjum naukowego na temat bohatera dnia
15.25 Kabaret Starszych Panów „Piosenka jest dobra na wszystko” - z 1964 r.
16.20 Sympozjum - c.d.
17.10 „Divertimento stomatologiczne” - z 1967 r.
18.00 Sympozjum - c.d.
18.30 „Gdy miłość kończy się” (fragm.) z 1962 r.
19.30 Wiesz z dziennikiem
20.30 „Książę ułomny” - z 1967 r.
21.45 Sympozjum - c.d.
22.00 Kabaret Starszych Panów „Niezłamań sprawcy” - 1964 r.
23.15 „Medea, moja sympatia” - fragm. wid. muz. z 1970 r.
23.55 „Pani X przepraszam” - wia Xymeny Zaniewskiej udziałem J. Przybory i Wasowskiego.

Poniedziałek

PROGRAM I

8.30 Nowoczesność w domu i w drodze
9.00 Dla dzieci: Kino Zwierząt - filmy o zwierzętach (kolor)
9.55 „Między nami, jaskiniowcami”: „Nie ma to jak Dżachód” - amer. film anim.
10.20 „Igrze w gród wala” - muz.-rozr. wg sztuki A. Lewki (kolor)
11.35 „Lew z końca świata” - cz. ang. filmu przyr. (kolor)
12.25 Rolnicze rozmowy (kolor)
12.55 „Lew Krystian” - 2 cz. filmu przyr. (kolor)
13.45 Dla dzieci: Krakowski Teatr Baśni - „Dziękuję labełom”
14.45 W starym kinie: „Człowiek - malpa” - film amercyk. „Tarzan”
16.15 „Rozmaitości królewskie” - progr. rozr. (kolor)
17.25 „Trzej muszkieterowie” - cz. franc.-wl. filmu fab. (kolor)
19.00 Wieczorynka
19.30 Wieczór z dziennikiem
20.30 Teatr TV: Al. Wampy „Dom z widokiem na morze”
21.50 „Andromeda i inne” - tal piosenkarki czeskiej Syl Spinarovej (kolor)
22.20 Studio Sport: Film o Wl. bańskim (kolor)

PROGRAM II

„Świąteczny przekładaniec” - blok filmowy
9.30 „Doktor Dolittle” - film fab. (kolor)
11.55 „Wiosenne kłopoty” - radz. film fab.
13.30 „Brzysław i Judyta” - czeski film fab. (kolor)
14.45 „Ranciarze” - spółka k. na” - ang. komedia k. (kolor)
16.10 „Obrzym” - amer. sp. film (kolor)
19.30 Wieczór z dziennikiem
20.30 „Nie przysyłaj mi kwiatów” - amer. komedia (kolor)
22.10 „Bedrana” - tur. melod. (kolor)

Wtorek

PROGRAM I

9.00 Teleferie: „Rosa” - film fab. (kolor)
11.00 „Noc i dzień” - odc. „Uśmiechy losu” - film TP (kolor)
Polskie Radio i Telewizja strzegą sobie możliwości w programach.

Konkurs fotograficzny „Diakraj 78”

WRZZ, Wydział Kultury i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego, ZPAF i PTTK w Kielcach organizują doroczny konkurs fotograficzny „Diakraj-78”. Zwycięzcy otrzymają nagrody rzeczowe i pieniężne. Uczestnicy mogą zgłaszać swoje prace do biura Zarządu konkursu PTTK w Kielcach, ul. Sienkiewicza 7, w Kielcach, w terminie od 20 kwietnia br. do 21 maja br. Prace należy przysłać w dwóch egzemplarzach, podpisanych przez uczestnika, z nazwiskiem i adresem. Prace będą oceniane przez WRZZ.

Szczegółowych informacji konkursu udziela Zarząd konkursu PTTK w Kielcach.

Swoboda seksualna zagraża życiu

LONDYN PAP. Coraz więcej brytyjskich lekarzy zgadza się z teorią, że rosnąca swoboda seksualna wśród dorastających dziewcząt zagraża ich zdrowiu i życiu. Ogólna dostępność pigułek antykoncepcyjnych i łatwość jej stosowania powoduje, że dziewczęta rozpoczynają życie seksualne w bardzo wczesnym wieku. Lekarze twierdzą, że fakt ten zwiększa ryzyko zachorowalności na raka szyjki macicy. Coraz częściej notuje się przypadki tego rodzaju schorzeń wśród dziewcząt przed 20 rokiem życia, które dużo wcześniej rozpoczęły życie seksualne. Dotychczas najczęściej przypadki chorób zakaźnych na raka szyjki macicy notowano się u kobiet po czterdziestce.

Duża swoboda seksualna i idący za tym wzrost chorób wenerycznych zwiększają także niebezpieczeństwo ciąży pozamaciecznej, która powoduje śmierć płodu i poważnie zagraża życiu kobiety. 20 lat temu w Wielkiej Brytanii ciąży pozamacieczna występowała raz na 400 ciąż. Obecnie raz na 150 ciąż.

Epidemia cholery

TOKIO PAP. Władze malezyjskie zaniepokojone są coraz większymi rozmiarami cholery. Do tej pory stwierdzono już 93 przypadki zachorowań, a 23 osoby podejrzane o przeniesienie zarazków tej choroby izolowano. Służba zdrowia prowadzi zakrojoną na szeroką skalę akcję szczepień ochronnych.

LOTERIA PIENIĘŻNA Błyskawica ★ B ★

180 milionów zł do wygrania

Natychmiastowy wynik gry!

Losy do nabycia w kioskach „Ruch”

agencje informują:

• Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim wystosował apel do prezydenta Pakistanu, Fazala Elahi Chaudhry'ego o ulaskawienie byłego premiera tego kraju, Zulfikara Ali Bhutto, skazanego w ubiegłą sobotę na karę śmierci. Podobne apele o ulaskawienie Bhutto wystosowali do władz pakistańskich przywódcy wielu krajów.

• Grupa deputowanych do parlamentu zachodnioeuropejskiego wystąpiła z interpelacją, domagając się zwolnienia specjalnej debaty tego organu doradczego zachodnioeuropejskiej „dziewiątki” na temat zanieczyszczenia ropą z rozbitego tankowca „Amoco Cadiz” wód morskich u wybrzeży Bretanii.

• W Tokio zakończyły się trwające od kilkunastu dni negocjacje handlowe między rządem japońskim a delegacją EWG. Japonia nie podjęła żadnych konkretnych zobowiązań w najważniejszej kwestii, tzn. redukcji nadwyżki bilansu handlowego w wymiarze z krajami „dziewiątki”. Nadwyżka ta osiągnie w bieżącym roku finansowym przeszło 5 mld dolarów.

Student ekonomii opracował plan produkcji bomby atomowej!

WASZYNGTON PAP. Student Wydziału Ekonomii Uniwersytetu Harvard, 22-letni Dimitri Rotow opracował samodzielnie plany i dokumentację produkcji bomby atomowej o sile eksplozji 1/10 megatony.

Wyniki swojej pracy, którą prowadził opierając się wyłącznie na powszechnie dostępnej literaturze Rotow przedstawił komisji Senatu amerykańskiego. Po konsultacjach z ekspertami, m.in. ze znanym konstruktorem broni nuklearnych Teodorem Taylorem stwierdziła, że plany sporządzone przez studenta są w pełni wystarczające do zbudowania „domowym sposobem” bomby atomowej, chociaż praktyczna realizacja tego zamiaru nie byłaby rzeczą łatwą, choćby z uwagi na trudności ze zdo-

byciem wzbogaconego uranu lub plutonu.

Zdaniem fachowców, sporządzona przez Rotowa dokumentacja jest bardziej precyzyjna niż ta, którą wykonał w roku ubiegłym pewien student fizyki uniwersytetu w Princeton.

Mnożące się ostatnio przypadki opracowywania dokładnych planów produkcji broni atomowej przez przypadkowych amatorów, wzbudzają uzasadniony niepokój opinii publicznej w Stanach Zjednoczonych, ponieważ, jak się podkreśla, środki bezpieczeństwa w amerykańskich zakładach produkujących materiały rozszczepialne są często gorsze, niż w wielu instytucjach bankowych.

Wstrząsy ziemi w Jugosławii

BELGRAD PAP. Silny wstrząs ziemi uszkodził kilkanaście starych budynków w jugosłowiańskim mieście Sinj, leżącym 35 km na północ od znanego portu nad Adriatykiem Splitu. Trzęsienie ziemi dało się także odczuć w innych rejonach Dalmacji. Intensywność wstrząsu w Sinj określono na 6 stopni w 12-stopniowej skali Mercalliego.

Fala przemocy w Turcji

Sprawcy i liczba ofiar nieznani

ANKARA PAP. Zamordowanie w piątek rano tureckiego wiceprokuratora Ankarę, Dogana Oza rzuca ponure światło na szalejącą w Turcji falę terrorku politycznego. Wiadomo, że w kraju tym wiele ludzi ginie od kul zarówno prawicowych, jak i skrajnie lewicowych zamachowców, nikt jednak nie jest w stanie ustalić dokładnej liczby ofiar (według jednych szacunków zabity prokurator jest 90 ofiarą śmiertelną zamieszek od początku br., według innych — już 144), ponieważ terroryści tureccy nigdy nie przyznają się otwarcie do popełnionych czynów. W tajemnicy, otoczeni anonimowością, młodzi ekstremiści prowadzą zażartą i okrutną walkę, która stała się w Turcji zjawiskiem niemal codziennym.

Zamachy bombowe, strzelanina, polowanie na ludzi w biały dzień, porwania i mordostwa składają się na obraz terrorystycznej rzeczywistości tureckiej. Lista ofiar jest długa i tym bardziej straszliwa, że przeważnie — podobnie jak mordercy — są to ludzie młodzi, poniżej 25 lat.

Trudno dociec, kto ponosi odpowiedzialność za rozpętanie fali terrorku. Skrajne ugrupowania wzajemnie obarczają się odpowiedzialnością za zamachy. Lewica uważa, że źródłem przemocy kryje się fanatyczna turecka tajna służba MIT, powiązana z CIA. Prawica obrzuca oskarżeniami wszystkie ugrupowania lewicowe, także umiarkowane, nie oszczędzając nawet premiera Ecewita, którego pomawia o popieranie ekstremistów. Socjaldemokratyczny premier jest zdania, że terroryści korzystają z moralnej i finansowej po-

mocy partii prawicowych, których koalicyjny rząd został zastąpiony przez jego własny.

„Czerwone Brygady” dokonały kolejnego zamachu w Turynie

Terrorystyczna organizacja „Czerwone Brygady”, odpowiedzialna za krwawe porwanie Aldo Moro w Rzymie, dokonała kolejnego zamachu w Turynie.

Czterech terrorystów otworzyło ogień z pistoletów maszynowych do 46-letniego Giovanniego Picco, lokalnego działacza Partii Demokracji Chrześcijańskiej, w latach 1973-75 syndyka Turynu. Zamachowcy czekali w samochodzie przed domem swej ofiary. Picco został ranny w ramię i obie nogi. W godzinę później anonimowy telefon do agencji ANSA zawiadomił, że zamachu dokonały „Czerwone Brygady”.

W dziewięć dni po uprowadzeniu Aldo Moro i zabójstwie pięciu ludzi z jego eskorty władze włoskie wciąż nie dysponują informacjami wystarczającymi do wykrycia miejsca, w którym terroryści trzymają porwanego polityka. Piątek, 25 bm., był kolejnym dniem ciszy ze strony porwaczy, milczenia władz śledczych i pełnego napięcia wycokiwania opinii publicznej.

O świcie oddziały policji, wojska i karabinierów zakończyły wielką kolejną oblężenie w kilkudziesięciokilometrowym pasie od północnych dzielnic Rzymu aż po miasto Viterbo. Operacja nie dała rezultatów. (PAP)

Ofiaruj kwiat heliotropu...

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

ce Warszawy, Łodzi, Poznania, Krakowa, Katowic, Wrocławia, Trójmiasta i Bydgoszczy.

Nasz eksport nie jest duży: 3-4 procent hodowli szklarniowej, gdy np. Holendrzy sprzedają za granicę co drugi kwiat. Mamy za to kwaciarnie „Hortexu” w Moskwie, Leningradzie i Berlinie.

Światowymi potęgami eksportowej hodowli kwiatów stały się m.in. Holandia (hiacenty i tulipany), Francja (goździki i mimosy), Włochy (róże) i Niemiec (gerbery i szalie). Supermocarstwem są USA; z Kalifornii pochodzi trzy czwarte światowej produkcji nasion kwiatowych.

Mieszkaniec Europy dopiero w XIX wieku poczuł taką potrzebę kwiatów, że, aby ją zaspokoić, organizuje specjalne zakłady ogrodnicze zajmujące się hodowlą i importem roślin ozdobnych: storczyków z lasów tropikalnych, cynii, dalii, mieczyków i akksamitek z obszarów sawanny w Ameryce Południowej, agurów z Chin. Osiągnię-

dzi bogatych i zamożnych. Inni, jeśli chcieli mieć kwiaty, hodowali je sami w doniczkach albo zrywali na łąkach.

Kwiaty figurowały często w dawnych kalendarzach jako symbole uczuć. Na przykład w „Domowym i Gospodarskim na Rok Zwyczajny 1850”, wydanym przez K. W. Hindemitha w Karlsruhe, podano znaczenie i godła niektórych kwiatów. W kolejności alfabetycznej wymieniono ich trzydzieści cztery, od anemону po tulipan. Bratek, na przykład, oznaczał miłość braterską, fiołek — bojaźń i skromność, goździk — szacunek. Chcąc dać do zrozumienia, że opanowała cię nagła miłość, ofiaruj więc kwiat heliotropu, a jeśli jest to twoje pierwsze i zupełnie niewinne uczucie — dołóż lilii oraz pierwiosnek. Bukiet nie będzie ładny, ale pozwoli uniknąć kłopotliwych wynurzeń.

Z tymi kwiatami, których rzadkość, niezwykle kształt, jasne ubarwienie lub ozdobiający zapach szczególnie przyciągały uwagę ludzi — wiążą się wiele legend, przypisując im właściwości magiczne. W

średniowieczu za potężny środek magiczny uważano przepiękny mandragorę zwany alrauną. W Polsce cudowną mocą darzyła legenda kwiat paproci, pojawiający się na mgnienie oka o północy letniego przesilenia 23 czerwca. Chcąc go zobaczyć, trzeba było oddalić się od wioski, żeby nie słyszeć ani szelekania psów, ani śpiewu czy muzyki, krzyku lub choćby szepta człowieka. Znalazienie ukrytego na spodzie liścia kwiatu paproci niczego, oczywiście, nie załatwiał, ale korzeń i jagody mandragory uśmierzały przynajmniej bóle reumatyczne.

(zm)

ED



NUMER 69
STRONA

II liga nie ma

świętecznej

przerwy

Radomiak - Stoczniowiec Małapanew - Star

Piłkarze II ligi nie mają świątecznej przerwy. Obie nasze drużyny występujące w tej klasie rozgrywek dziś, tj. w sobotę 25 marca, stoczą drugie z kolei mistrzowskie pojedynki w rundzie wiosennej. W Radomiu, o godzinie 15, zespół RADOMIAKA podejmować będzie na własnym stadionie STOCZNIOWCA Gdańsk, a „jedenastka” STARU Starachowice rozpocznie w Ozimku o godz. 14.30 spotkanie z miejscową MAŁAPANWIA.

Bliisko 3-tysięczna grupa kibiców Radomiaka wróciła w minioną niedzielę z Warszawy trochę zawiedziona. „Zieloni” prowadzili bowiem do 71 minuty spotkania z przodującą w grupie północnej stoczniową Gwardią 2:1 i do tego momentu gry toczyli z renomowanym rywalem równorzędny pojedynek. Później radomianie w krótkich odstępach czasu stracili trzy bramki i przegrali 2:4. Trener Rudolf Kapera nie ukrywał po tym meczu, że winę za porażkę ponoszą w głównej mierze obrońcy. Sympatycy drużyny „Radoskóru” spodziewają się więc, że w dzisiejszym pojedynku ze Stoczniowcem formacja defensywna gospodarzy wystąpi w innym zestawieniu niż w Warszawie. Czy tak się stanie? Zobaczymy. W każdym razie oczekujemy od piłkarzy Radomiaka udanego rewanżu za porażkę w jesiennej rundzie w Gdańsku (0:3).

Po udanym starcie i zwycięstwie nad Odrą Wodzisław na własnym boisku, piłkarze Staru wyjechali do Ozimka



Po piątkowej przerwie na hokejowych mistrzostwach świata grupy „B” w Belgardzie, reprezentacja Polski rozegra dziś i w niedzielę ostateczne pojedynki. Dziś nasi hokeiści zmierzą się z Japończykami (TV godz. 22), a w niedzielę z Rumunami (TV godz. 21.45). Obie relacje telewizyjne w programie I.

We wtorek w Kielcach

II-ligowy występ dzudoków Lechii

Debiutujący w II lidze dzudoków Lechii Kielce po raz pierwszy w tym sezonie zaprezentują się kieleckim sympatykom sportu. We wtorek, 28 bm., w hali sportowej przy ul. Waligóry rozegrany zostanie drugoligowy pojedynek z udziałem Gwardii Katowice, AZS Gliwice i Lechii. Rozątek zawodów o godzinie 15. (ap)

ED



NUMER 69
STRONA



Waldegaard liderem Rajdu Safari

Pierwszy etap XXVI Samochodowego Rajdu Safari, długości 1830 km, wygrał szwedzki kierowca Waldegaard, jadący na samochodzie „porsche 911”. Drugie miejsce zajmują wspólnie - Fin Aalto i Szwed Kallstrom, czwarty jest Fin Maekinen, piąty Kenjczyk Mehta, szósty Francuz Nicolas. Miejsca Polaków - Sobiesława Zasady i Sławieja Krupy - agencja nie podała. Pierwszy etap rajdu ukończyło 46 załóg.

Zwycięstwo Argentyny

W rozegranym w Limie międzynarodowym meczu piłkarskim reprezentacja Argentyny pokonała Peru 3:1 (3:0). Bramki dla gości zdobyli: Loque, Passarella z karnego i Houseman; dla gospodarzy Obillas.

Jan Bachleda trzeci w Pucharze Europy

Zwycięzcą tegorocznej edycji narciarskiego Pucharu Europy w konkurencjach alpejskich został Włoch, Leonardo David - 152 pkt. przed Szwajcarem, Silvano Meli - 110 pkt i Janem Bachledą - 107 pkt.

Polski junior piąty w Madrycie

Na odbywających się w Madrycie szermierczych mistrzostwach świata juniorów złoty medal we fłorcie zdobył Włoch, Mauro Numa. Polak, Krzysztof Puzianowski zajął w finale piąte miejsce.



A. PAWŁOWSKI

W pierwszą niedzielę kwietnia pięć naszych zespołów grających w II lidze tenisa stołowego przystąpi do rewanżowej rundy pojedynków. Dla jednych stawką będzie awans do ekstraklasy, dla drugich utrzymanie się w drugoligowych szeregach.

Wśród drużyn, które znalazły się w górnych połówkach tabel po pierwszej rundzie rozgrywek, są tenisistki stołowi BRONIA RADOM i tenisistki stołowe POLONIA IIŻA. Zgodnie z nowym systemem mistrzostw „drugiego frontu”, zarówno radomscy metalowcy, jak i pingpongistki z IIŻy ubiegają się o awans do ekstraklasy, z tym, że praktycznie II-ligowe szlify może zdobyć w tym sezonie tylko BRONIA. Pozostałe trzy nasze zespoły - kobiety LZS SKS Wsola i Skalnika Mała Wiśniówka oraz mężczyźni Startu Radom walczą o utrzymanie się przed degradacją.

Zajmijmy się najpierw szansami tenisistów stołowych Broni, którzy postawili sobie za cel awans do I ligi. Radomianie mają dwa punkty straty do prowadzącej w tabeli Wandy Kraków i oczekują ich pojedynki: z Karpatami Krosno u siebie (2.IV.), LZS Rój na wyjeździe (9.IV.). Siemianowiczanka w Radomiu (16.IV.) i Wanda w Krakowie (23.IV.). Czy metalowcy mogą zwycięsko wyjść z tej rywalizacji? Sławka drużyny jest bardzo wyrównana i teoretycznie awans warta w tabeli Siemianowiczanki.

● Broń walczy o ekstraklasę! ● Tenisistki stołowe
Polonia IIŻa i LZS SKS Wsola spokojne o II-ligowy byt

● Startowców stać na utrzymanie się w II-ligowych szeregach

Decydujące pojedynki przy zielonych stołach

szanse awansu. Być może, wszystko ułoży się po myśli drużyny Zwierzynka i Woźniaka - i radomscy sympatycy celuloidowej piłeczki 23 kwietnia będą świadkami sukcesu swojego zespołu. Warunek jest jeden - BRONIA musi zakończyć rozgrywki na pierwszym miejscu w grupie!

Tenisistki stołowe Polonia IIŻa, które również znalazły się w górnej połowie tabeli, są gorsze od lidera, krakowskiej Wandy o osiem punktów. Nie ma więc mowy o odrobieniu strat, ale już sam fakt znalezienia się w gronie drużyn walczących o awans do ekstraklasy należy uznać za sukces dziewcząt z IIŻy.

Z zespołów zagrożonych de-

W kwietniu

Puchar Polski w koszykówce z udziałem 7 naszych drużyn

Finałem sezonu koszykówki dla naszych drużyn seniorów i seniorów będą rozgrywki o Puchar Polski, które dla zespołów kobiecych rozpoczyna się już 2 kwietnia, a dla męskich tydzień później. W pucharowych bojach uczestniczyć będą z naszego terenu: koszykarki Staru Starachowice, Tęczy Kielce i Budowlanych Radom oraz koszykarze Budowlanych Radom, Tęczy Kielce, Staru Starachowice i AZS Kielce.

2 kwietnia, w pierwszej rundzie pucharowych rozgrywek

Kto wezwie do obrony pucharu pływaków z „22”?

Regulamin międzyszkolnych zawodów pływackich o puchar przechodni Klubu Sportowego Tęcza przewiduje, że zdobywca trofeum może być w tym roku wezwany do obrony pucharu przez każdą z kieleckich szkół podstawowych, z wyjątkiem szkoły, z którą stoczył już pojedynek. Jak się dowiadujemy, młodzi pływacy z SP nr 22 w Kielcach im. Gen. A. Zawadzkiego gotowi są do przyjęcia wyzwania.

Na zdjęciu: fragment z rozegranych niedawno zawodów pływackich pomiędzy kieleckimi szkołami podstawowymi nr 22 i nr 10, z których zwyciężką wyszła młodzież z „22”.

Fot. Jerzy Burczyński

koszykarek, Staru Starachowice zmierzy się w Krakowie z maturą, a Budowlani Radom gościć będą u siebie kielecką Tęczę. Jeżeli starachowiczanki kielczanki zwycięsko przebrzeżą przeszkody, to 9 kwietnia koszykarki Staru, podejmowane będą w Starachowicach drużynę Górnika Wieliczka (spodział II ligi), a w Kielcach kobiecy zespół Tęczy stoczy pojedynek z II-ligową Koroną Kraków. W dolnej połowie pucharu „drabinki” znajdują się młode koszykarki I-ligowej Wisły Kraków (!) oraz II-ligowe drużyny AZS i Hutnika Kraków.

9 kwietnia rozpoczyna pucharowe spotkania koszykarze. W tym terminie Staru Starachowice zmierzą się z Górnikiem Kraków, a w Kielcach odbędą się dwa mecze: Tęcza - AZS Kraków oraz AZS Kielce - Hutnik Kraków. W pierwszej rundzie koszykarze II-ligowych Budowlanych Radom zmierzą się na wyjeździe z zwycięzcą pojedynku Tęcza - AZS Kraków. Następnie, 23 kwietnia, zmierzą się na wyjeździe z Tęczą koszykarki I-ligowej Piastki Kielce - AZS Kraków. Na miast gdyby starachowiczanki udało się pokonać Głuchogórę, ich kolejnymi rywalami byłyby koszykarze II-ligowej Piastki Radom. Mecz odbyłby się w Starachowicach. W Pucharze Polski obowiązuje bowiem zasada, że drużyna z klasy wyższej nie gra z drużyną z klasy niższej w pierwszym meczu.

Tak więc dla sympatyków koszykówki w Kielcach, Radomiu i Starachowicach, kwiecień zapowiada się atrakcyjnie.

A. PAWŁOWSKI

Młodzi hokeiści wygrali ze Szwajcarią

W swym drugim występie rozgrywanym w Gdańsku młodzież narodowym turnieju juniorskiego hokeju na lodzie reprezentacja Polski pokonała swych rywali z Szwajcarii 6:4 (4:2, 2:2, 0:1).

Na zakończenie zamieszczamy zweryfikowane przez PTZS tabele po pierwszej rundzie II-ligowych rozgrywek:

KOBIECY

1. Wanda Kraków	9 18 60
2. Chalmierka	9 15 60
3. Karpacz Krosno	9 13 62
4. Górnik Wieliczka	9 13 56
5. POLONIA IIŻA	9 10 47
6. SKS LZS WSOLA	9 8 43
7. Lewart Lubartów	9 5 34
8. Zaimor Krosno	9 5 30
9. Tarnovia	9 2 25
10. SKALNIK M. Wiśniówka	9 0 23

MĘCZYZNI

GRUPA „A”

1. Spójnia Warszawa	9 18 126
2. ZWAR Warszawa	9 14 107
3. Kryształ Stronie	9 12 107
4. Sława Wrocław	9 12 85
5. Pogoń Siedlce	9 10 87
6. Burza Wrocław	9 8 82
7. START Radom	9 5 61
8. Energetyk Łódź	9 5 58
9. AZS Łódź	9 3 58
10. Start Pabianice	9 0 42

GRUPA „C”

1. Wanda Kraków	9 15 110
2. Karpacz Krosno	9 14 107
3. BRONIA Radom	9 13 105
4. Siemianowiczanka	9 11 87
5. LZS Rój	9 9 78
6. Silesia Miechów	9 8 61
7. Cracovia	9 5 51
8. Tramwaj Kraków	9 1 46
9. AKS Chorzów	9 0 31
10. Tarnovia	9 0 31